



# CZAS CZCHOWA



32-880 CZCHÓW  
Rynek 2, tel. (014) 6360-81  
ALUGN.004700 NIP 601-17-53-68

ROK XIII NR 7 (135) PAŹDZIERNIK 2004 ISSN 1232-6755 CENA 3.00 ZŁ

**MAGAZYN INFORMACYJNY GMINY CZCHÓW**



## Z ŻYCIA WZIĘTE... s. 21

PKO BP XV O/WARSZAWA  
50 1020 1156 0000 7902 0007 7248  
(z dopiskiem)  
darowizna na leczenie i rehabilitację Tomka i Grzesia Janik

# XII FORUM POLONIJNE - GDYNIA 11.09.2004



„Czas Czchowa” na Światowym Forum Mediów Polonijnych



Pożegnanie Lata 2004



Na Święcie Fasoli



Trojaczki z Tymowej



Turniej Rycerski w Dębnie

**Czas Czchowa** - magazyn informacyjny Gminy Czchów. **Redakcja:** Redaktor Naczelny - Joanna Dębiec, Foto - Joanna Dębiec, **Rozrywka** - Jan Krystian Goliński. **Wydawca** - Miejski Ośrodek Kultury w Czchowie. **Pismo finansowane przez:** Radę Miejską w Czchowie. Zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej. **Adres do korespondencji:** 32-860 Czchów, Rynek 12, tel. 014 66 352 30; kom. 880 929 529; e-mail: redakcja@czchow.pl. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie - w razie ich druku - możliwość skrótów. Za treść ogłoszeń nie bierzemy odpowiedzialności. **Skład i Druk:** Brzeska Oficyna Wydawnicza, Brzesko, ul. Czarnowiejska 1, tel. 014 686 14 70.

## Od Redakcji

Oddajemy do rąk Państwa kolejny, październikowy numer gazety. Zawiera on wiele ważnych informacji, zmian w prawie, komunikatów. Stąd też termin opracowania materiałów jest nieco opóźniony, ale na pewno – aktualny. Październik to już koniec sezonu turystycznego, stąd w wydarzeniach kulturalnych pojawia się Pożegnanie Lata w Czchowie, ale i już imprezy, które „działy się” w sąsiednich gminach. Mam nadzieję jednak, że ich przedstawienie zachęci Czytelnika do zerknięcia lub odwiedzenia „sąsiedniego podwórka”, jest co zobaczyć.

We wrześniu „Czas Czchowa” brał udział jako jedno z nielicznych wydawnictw polskich w kraju w Światowym Forum Mediów Polonijnych, w numerze relacja opatrzona fotoreportażem. Na zakończenie PREZENTACJI Wytrzyaszczki, być może kontrowersyjne, być może nie do końca rzetelne, ale... bardzo ciekawe wspomnienia mieszkańców Wytrzyaszczki. Opowieści przy herbatce... to dobry tytuł dla ciekawostek, ja słuchałam ich z zapartym tchem, a pamięć ludzka to ogromna księga, nie każdy umie ją otworzyć, nie każdy chce. Każde środowisko jest inne, ludzie są inni, ale to właśnie ludzkie życie, nie liczba budynków, czy statystyki – tworzy historię.

Po raz pierwszy w numerze pojawia się dział Z ŻYCIA WZIĘTE, znajduje się w nim artykuł właśnie z życia wzięty, opisujący problem dzieci niepełnosprawnych z Tymowej. Będzie to dział otwarty, w którym postaramy się pomagać informacją, interwencją każdemu, kto będzie jej potrzebował.

Podajemy wyniki Konkursu ogłoszonego przez Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Czchowskiej na „Piękną Posesję Ziemi Czchowskiej”, zdjęcia w kolorze na wewnętrznej stronie okładki. Na I stronie okładki jedno z miejsc w Czchowie, które warto zauważyć i być może odwiedzić. Mamy mnóstwo miejsc, których się nie dostrzeżę, a są tego warte.

Życzę miłej lektury i proszę przy jakichkolwiek wątpliwościach, z pytaniami lub pomysłami, na co zawsze jestem otwarta zwracać się na adres redakcji (stopka wewnątrz numeru), e-mail czy telefon. Zachęcam do współpracy przy tworzeniu gazety.

Przypominam, materiały do kolejnego numeru można dostarczać do 10 listopada.

Red. Nacz. Joanna Dębiec

# SPIS TREŚCI:

## SAMORZĄDNOŚĆ LOKALNA

POZNAJMY NASZYCH RADNYCH .....	4
INWESTYCJE, INWESTYCJE... ..	5

## PREZENTACJE

WYTRZYSZCZKA CZ.II .....	9
--------------------------	---

## ŻYCIE KULTURALNE

„PIĘKNY JAŚ” .....	10
POŻEGNANIE LATA W CZCHOWIE .....	11
KAZIMIERZ DOLNY – CEL OSIĄGNIĘTY .....	12
„DZIEŃ TURYSTYKI W POWIECIE BRZESKIM” .....	12
XII ŚWIATOWE FORUM MEDIÓW POLONIJNYCH .....	13
ZAKLICZYŃSKIE ŚWIĘTO FASOLI .....	17
A W TYM SAMYM CZASIE W DĘBNIE... ..	19

## Z ŻYCIA WZIĘTE

TROJACZKI Z PORĄŻENIEM MÓZGOWYM .....	21
---------------------------------------	----

## OPOWIEŚCI STAROCZCHOWSKIE

OPOWIEŚĆ O MIEŚCIE CZCHOWIE (1) .....	23
---------------------------------------	----

## OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

WSPOMNIENIA MARIANA KLUSZYCKIEGO C.D. ....	24
PRZED STULECIEM ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO .....	25

## SPORT

KALENDARZ ROZGRYWEK .....	27
---------------------------	----

## AKCJA HDK

O ODDAWANIU KRWI... ..	29
------------------------	----

## RUBRYKA DUDZIKA

CZAS AUTORYTETÓW? .....	31
-------------------------	----

KALEJDOSKOP .....	33
-------------------	----

## OD – DO

*W koślawym świecie krzywych zwierciadeł przechodzimy obok siebie po omacku,  
uśmiechając się każde w swoim języku, dzień dobry za po swojemu mając dobry.  
Mówimy: „ty” – a myślimy „ja”,  
Mówimy: „kocham” – a myślimy „nie odchodź, bo mi z tobą wygodnie”,  
mówimy „daję”, a w myślach dodajemy: „po to, żeby dostać więcej od ciebie”;  
Geszeftarski skecz ze światem.  
Gnamy w wyściełanej skórze mercedesa, mówiąc, że czotgamy się za chlebem;  
budujemy wielki dom dla naszych dzieci, zapominając o ich małym istnieniu;  
Fałszywy uśmiech zemsty braku pokory.  
Pędzimy, śpieszymy, biegniemy, zmęczeni, zdyszani, spragnieni,  
przed wczoraj, przed jutrem, w pogoni, by zdążyć przed czasem na czas.  
Sprężyną budzika zelżeni, dźwigamy się z kolan, nagleni,  
wstajemy, padamy, błagamy, krwawimy. Cierń, pętla, sznur, głaz.  
Wciąż lepiej, wciąż więcej, wydolniej; dokładniej, nachalniej, mozolniej,  
Od rana do nocy, po nocach, od lata, do zimy, do...po co...  
Do sławy? Do szczęścia? Do władzy?  
Od kogo? Od siebie? (Jaaa?? – Kto!?)  
Do: „Tu leży taki a taki,  
Co pędził bez przerwy: od – do”?*

Andrzej Niewinny-Dobrowolski Szwecja

# POZNAJMY NASZYCH RADNYCH

## JÓZEF KOZDRÓJ Z CZCHOWA



### Jaką funkcję pełni Pan w Radzie Miejskiej?

- Jestem członkiem Komisji Gospodarczej i Finansów Rady Miejskiej w Czchowie

### Skąd zainteresowania pracą społeczną?

Moje zainteresowania pracą społeczną...

Pracowałem zawsze z ludźmi, wysłuchiwałem problemów, z jakimi się borykali i borykają do dziś. Najwięcej doświadcze-

nia zdobyłem prowadząc działalność gospodarczą, natomiast na co dzień, w Gminnym Zakładzie Opieki Zdrowotnej, w którym pracuję już od 20 lat bez przerwy stykam się z problemami ludzkimi i z cierpieniem. To wystarczające powody do zaangażowania się w życie społeczne.

### Jakie zadania stawia sobie Rada Miejska obecnej kadencji?

- Bardzo ważny jest kompleksowy rozwój gminy, poprawa infrastruktury Czchowa i gminy, która ma doprowadzić do dalszego rozwoju gospodarczego. Atutem gminy są bogate walory turystyczne, które trzeba umiejętnie wykorzystać.

### Czym zajmuje się pan zawodowo?

- Pracuję (jak już wspomniałem) w Gminnym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Czchowie.

### Czy mógłby Pan zdradzić Czytelnikom kilka szczegółów dotyczących Pańskiej rodziny?

- Jestem żonaty i mam czworo dorosłych dzieci, które borykają się z trudnościami zatrudnienia w demokratycznej ojczyźnie.

### Jakie są Pańskie szczególne zainteresowania, hobby?

- Mechanika i muzyka, w wolnej chwili gram na trąbce.

### Wracając do pracy w Radzie, jak ocenia Pan współpracę radnych w obrębie Rady i na Komisjach?

- Współpraca układa się dobrze, pozytywnie też oceniam prace na Komisjach, gdzie są rozpatrywane problemy następnie poruszane na sesjach Rady Miejskiej.

### Jak układa się współpraca z Przewodniczącym Zarządu Dzielnicy Czchów?

- Przewodniczący Zarządu Dzielnicy jest obecny na sesjach, problemy dotyczące Czchowa, problemy społeczne, są dyskutowane na posiedzeniach Rady Dzielnicy, na które radni Czchowa są zapraszani. Tak więc ważne tematy rozpatrujemy wspólnie.

### Kilka słów od siebie dla Czytelników...

- Chciałbym życzyć Czytelnikom optymizmu i lepszych czasów. Serdecznie pozdrawiam.

## STYPENDIA

Na posiedzeniu, które odbyło się w dniu 12.10.2004 roku Komisja Stypendialna rozpatrzyła wnioski studentów szkół wyższych zamieszkałych na terenie Gminy Czchów o stypendia przyznawane za wysokie wyniki w nauce, osiągnięte w semestrze letnim w roku akademickim 2003/2004.

Przyznano 20 stypendiów po 265 zł, które otrzymali:

Anna Zabrzeńska – Wytrzyścza  
Ewelina Dziedzic – Jurków  
Andrzej Konowol – Jurków  
Małgorzata Kural – Złota  
Izabela Kornaś – Tworkowa  
Anna Barnacka – Złota  
Anna Mróz – Jurków  
Agnieszka Nastalek – Jurków  
Agnieszka Obal – Tworkowa  
Krzysztof Szot – Będzieszyzna  
Sylwia Kornaś – Jurków  
Dominika Wojakiewicz – Czchów  
Edyta Wrona – Tworkowa  
Bartosz Osienkiewicz – Czchów  
Emilia Nieć – Jurków

Anna Koczwara – Złota  
Beata Kryjomska – Czchów  
Tomasz Mróz – Piaski Drużków  
Aneta Wojtal – Jurków  
Krzysztof Nowakowski

Ogółem w 2004 roku dla uczniów i studentów osiągających wysokie wyniki w nauce przyznano stypendia z budżetu Gminy na ogólną kwotę 39.990 zł w tym:

dla 101 uczniów gimnazjów,  
dla 75 uczniów szkół ponadgimnazjalnych,  
dla 33 studentów szkół wyższych

Wszystkim, którzy otrzymali stypendia składamy gratulacje i życzymy dalszych sukcesów w nauce.

### Burmistrz Czchowa ogłasza konkurs plastyczny pt. „NAŁOGOM –MÓWIMY NIE”

Do udziału w konkursie zapraszamy uczniów i młodzież szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z terenu Gminy Czchów.

Szczegółowych informacji o konkursie można uzyskać u dyrektorów szkół oraz w Urzędzie Miejskim w Czchowie w Referacie Oświaty, Zdrowia i Kultury.

# INWESTYCJE, INWESTYCJE...

Na terenie Gminy Czchów w 2004 r. realizowane były następujące inwestycje komunalne:

## 1. Zadanie pn.: „Rozbudowa Zespołu Szkół w Czchowie”

W roku bieżącym planuje się oddanie całego budynku do użytku wraz z zagospodarowaniem terenu wokół budynku (parkingi, drogi dojazdowe, podjazd dla osób niepełnosprawnych)

Koszt realizacji zadania objęty przetargiem na wykończenie tego obiektu wynosi: **1 588 623,11 zł**

Zakres prac obejmował:

- wykonanie kanalizacji deszczowej i sanitarnej
- elewacja
- instalacja elektryczna
- instalacja gazowa
- instalacja CO
- instalacja wod.-kan.
- technologia kotłowni
- roboty wykończeniowe wewnętrzne
- izolacje, podłóża posadzki
- tynki wewnętrzne
- malowanie i okładziny wewnętrzne
- kanały wentylacyjne
- platforma dla niepełnosprawnych

## 2. Zadanie pn.: „Budowa hali sportowej w Czchowie”

Planuje się przekazać do użytku na koniec bieżącego roku. Obecnie trwają prace wykończeniowe oraz instalacyjne. Wartość przedsięwzięcia wg. umowy wynosi **225 927,89 zł**. Trwają prace związane z zagospodarowaniem terenu wokół hali, powstają ciągi piesze, komunikacyjne, parkingi, zieleń. Zostanie poszerzona droga obok hali (do szpitala) do 6 m.

## GOSPODARKA WODNO – ŚCIEKOWA

Zadania realizowane w 2004 r.

W ramach Programu „SAPARD” realizowana jest:

**I. „Budowa sieci wodociągowej w msc. Jurków ze zbiornikiem wyrównawczym  $V=2 \times 75 \text{ m}^3$  w msc. Tworkowa”. Zadanie obejmuje**

- a) budowę sieci wodociągowej
  - PCV fi 160 mm w ilości 610 mb., za kwotę **52 216,57 zł**
  - PCV fi 110 mm w ilości 1 872 mb., za kwotę **135 559,48 zł**
- b) budowę zbiornika sieciowego podziemnego o dwóch komorach, każda objętości  $75 \text{ m}^3$ , wartość **109 333,69 zł**
- c) budowa przyłącza wodociągowego – 20 szt.
  - o wartości **66 638,44 zł**,

Łączna wartość zadania: **363 748,18 zł**

Z czego środki Gminy wynoszą 35% co daje kwotę **127 311,86 zł**, dotacja z Programu SAPARD **236 436,32 zł**

**II. „Budowa grupowej kanalizacji sanitarnej w Gminie Czchów – etap II w m. Jurków”**

Zadanie obejmuje budowę sieci kanalizacyjnej, grawitacyjnej PCV fi 160-200 mm w ilości 4 238 mb. i ciśnieniowej fi 63 PE – 200 mb., pompowni ścieków. Inwestycja przewiduje podłączenie 98 szt. budynków. Wartość zadania **1 062 916,40 zł**. Planowane płatności w 2004 r. – 642 201,59 zł, w 2005 r. – 420 714,81 zł.

Udział środków własnych Gminy wynosi **372 020,74 zł (35%)**

Kwota pomocy finansowej z Programu SAPARD wynosi **690 895,66 zł**

W bieżącym roku zlecone zostało **opracowanie dokumentacji projektowej rozbudowy gminnego wodociągu** w miejscowościach: Czchów, Piaski-Drużków, Tworkowa, Tymowa. Wartość zlecenia stanowi kwotę **115 570,60 zł**.

Wykonano system klimatyzacji w budynku OSP Jurków – wartość robót brutto – **270 000,00 zł**.

Odbudowa i modernizacja nawierzchni na drogach gminnych;

1. „Droga przy rzece Zelina odcinek B”
  2. „Stara droga”
  3. „Droga Trawniki – Będzieszyna”
  4. „Droga Koło Tartaku”
  5. „Parking Domoślawice”
  6. „Droga na Sikorniki”
  7. „Droga Dworska”
  8. „Droga Złota – Wielka Góra”
  9. „Droga – potoki II ciąg dalszy”
  10. „Droga Złota – Biesiadki”
  11. „Droga do Sołtysa”
  12. „Droga Habalina – Trąbki”
  13. „Droga na Góry”
  14. „Droga Przy Rzece Zelina odcinek A”
  15. „Droga Gawędówka odcinek A-B”
  16. „Droga Zapotocze – Machulec”
  17. „Droga Las – Iwkowa”
  18. „Droga Złota – Nowa Wieś (koło Sapały – odcinek A)”
- ŁĄCZNA DŁUGOŚĆ 3 341 m  
NA KWOTĘ 475 513,77 zł  
W tym środki powodziowe 150 000,00 zł  
Środki FOGR 27 400,00 zł

Ponadto planuje się w roku bieżącym wykonać odbudowę dróg uszkodzonych w wyniku powodzi w 2004r

Drogi:

- Gacówka
  - Rakowszczyzna
  - Harcówka – Habalina-Trąbki
  - Złota Nowa Wieś (koło Sapały)
  - Do Pawlika
  - Czchów Zapotocze Zeliny
- ŁĄCZNA DŁUGOŚĆ 672 m  
NA ŁĄCZNĄ WARTOŚĆ 124 495,85 zł; w tym środki powodziowe 90 000 zł.

Rozpoczęto realizację zadania pn.: „Modernizacja drogi gminnej Tymowa – Zadebrze” na odcinku 3 665 mb, wartość robót **895 625,34 zł** w tym środki pomocowe **447 723,11 zł**

Rozbudowa oświetlenia ulicznego na terenie Gminy Czchów w miejscowościach:

- Czchów

- Czchów – Zapora
- Domosławice
- Jurków
- Tworkowa
- Tymowa
- Złota

Łącznie dobudowano 46 punktów świetlnych na łączną wartość **58 441,82 zł**

#### A CO W OSP NA TERENIE GMINY

● 10 października 2004 r. na stadionie sportowym w Ryłowej gm. Szczurowa odbyły się **III Powiatowe Zawody Sportowo – Pożarnicze**.

W zawodach udział wzięło 34 drużyny w tym aż 9 kobiecych.

Gminę Czchów reprezentowały Ochotnicze Straże Pożarne z Czchowa i Tymowej. Tym razem szczęście nie dopisało naszym drużynom i zajęły dalsze miejsca.

● W roku bieżącym Ochotnicze Straże Pożarne z budżetu gminy zostały wyposażone w następujący sprzęt:

- Biskupice Mel. otrzymały sprawny techniczny samochód bojowy STAR 660 oraz 2 odcinki nowych węży ssawnych
- Tworkowa: drabina ratownicza, agregat prądotwórczy 5.7 KW, z najaśnicami, prądownicę i po 4 odcinki węży tłocznych W 52 i 75

- Tymowa: po 4 odcinki węży tłocznych W 52 i W 75, 9 kpl pasów bojowych z toporkiem

- Złota: 4 kpl mundurów bojowych, 4 pary butów bojowych maszt oświetleniowy z najaśnicami i zwiądadłem,

● Inwestycje ze środków budżetu na obiektach OSP:

- Czchów, wymiana bramy garażowej na kwotę 10 774 zł
- Tymowa, roboty wykończeniowe na kwotę 49 464 zł
- Jurków, roboty wykończeniowe i elewacja budynku – prace w toku.

## ZMIANY W PRAWIE RODZINNYM

Najważniejsze zmiany ustawy o świadczeniach rodzinnych z dnia 28 listopada 2003 roku, wchodzące w życie dniem 1 października 2004r.:

1. Dodatek do zasiłku rodzinnego na częściowe pokrycie wydatków związanych z zamieszkiwaniem w miejscowości, w której znajduje się siedziba szkoły przysługuje dziecku lub osobie uczącej się w **gimnazjum**, jeżeli legitymuje się orzeczeniem o niepełnosprawności.

2. Zasiłek pielęgnacyjny **przysługuje na dzieci przebywające w rodzinach zastępczych**.

3. Istnieje możliwość przeprowadzenia **wywiadu w rodzinie** w przypadku pobierania przez jedno z rodziców dodatku z tytułu samotnego wychowywania dziecka, jeżeli istnieją wątpliwości co do faktu samotnego wychowywania dziecka.

4. Osobą pobierającym w kwietniu 2004 roku świadczenia z funduszu alimentacyjnego w kwocie wyższej niż 243 zł – na dziecko, zostanie wypłacone wyrównanie za okres od maja do września 2004 r. w wysokości 70% przysługującego w kwietniu 2004 roku świadczenia z funduszu alimentacyjnego (miesięcznie).

## KOMUNIKATY

### Komunikat 1

Zgodnie z przepisami ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U.Nr 173, poz.1808) – przedsiębiorcy, którzy przed dniem wejścia w życie o ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej tj. przed dniem 21 sierpnia 2004 r., nie mieli obowiązku uzyskania wpisu do ewidencji działalności gospodarczej są obowiązani, w terminie 6 miesięcy od dnia wejścia w życie tej ustawy tj. do 22 lutego 2005r., złożyć w Referacie Ewidencji Działalności Gospodarczej Urzędu Miejskiego w Czchowie – zgłoszenie o dokonaniu wpisu do ewidencji.

Ww. obowiązek dotyczy m.in.: radcy prawnego, adwokata, notariusza, biegłego rewidenta, doradcy podatkowego, rzeczownika patentowego, komornika, lekarza, pielęgniarki, położnej, którzy wykonują we własnym imieniu działalność gospodarczą.

### Komunikat 2

Informujemy, że obowiązująca od dnia 21 sierpnia br. ustawa z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. Nr 173, poz. 1807) wprowadziła zmiany dotyczące kontroli przedsiębiorcy.

Zgodnie z ww. przepisami przedsiębiorca jest obowiązany do:

- prowadzenia i przechowywania w swojej siedzibie książki kontroli oraz upoważnień i protokołów kontroli, a także udostępnianie ich na żądanie organu kontrolującego,
- pisemnego wskazania osoby upoważnionej do reprezentowania go w trakcie kontroli, w szczególności w czasie jego nieobecności.

### Komunikat 3

Przypominamy, że przedsiębiorcy wpisani do ewidencji działalności gospodarczej są obowiązani uzupełnić do dnia 31 grudnia 2004 r., posiadane wpisy o:

- numer ewidencyjny PESEL (o ile taki posiadają),
- określenie przedmiotu całej wykonywanej działalności gospodarczej zgodnie z Polską Klasyfikacją Działalności (PKD).

Ww. obowiązek wynika z art. 8 ustawy z dnia 14 listopada 2003 r. o zmianie ustawy – Prawo działalności gospodarczej oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 217, poz. 2125).

### KIEROWNIK GMINNEGO ZAKŁADU OPIEKI ZDROWOTNEJ W CZCHOWIE SKŁADA SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

Panu Burmistrzowi Czchowa i Radnym Rady Miejskiej w Czchowie za podjęcie Uchwały umożliwiającej zakupienie specjalistycznego sprzętu rehabilitacyjnego tj. Laser – Model CTL oraz Magnetronica MF-10 dla Gabinetu Rehabilitacji zlokalizowanego przy GZOZ w Czchowie.

Dzięki zakupieniu w/w wych aparatów zostanie znacznie rozszerzona oferta zabiegów wykonywanych w naszym gabinecie rehabilitacji, a nowy sprzęt da możliwość naszemu zakładowi ubiegania się o korzystniejszy kontrakt na 2005 rok w zakresie Rehabilitacji Medycznej.

Poniżej pragnę przedstawić podstawowe możliwości zastosowania nowych aparatów w rehabilitacji medycznej.

#### I. Zastosowanie Lasera model CTL-110 GMX.

1. Zespół bolesnego barku i łokcia, zmiany zwyrodnieniowe stawów, neuralgie nerwów: trójdzielnego, międzyżebrowych (np. po półpaścu) niedokrwienie kończyn, złamania, owrzodzenia, oparzenia, stłuczenia, bóle kręgosłupa, zapalenie zatok itp.

#### II. Zastosowanie Magnetronica MF-10

1. W chorobach reumatycznych (ZZSK, RZS, ischias, lumbago), świeże złamania, przewlekłe stany zapalne stawów, choroby zwyrodnieniowe kręgosłupa, choroby zwyrodnieniowe stawów, zrzesztotwienie kości (osteoporoza), stłuczenia, skręcenia, zaniki mięśni, zapalenie nerek, zatok, stawu barkowego i łokciowego, zaburzenia w krążeniu obwodowym, niedowład, astma oskrzelowa itp.

**Obecnie w Gabinetu Rehabilitacji Medycznej w GZOZ w Czchowie wykonywane są wszystkie podstawowe zabiegi rehabilitacyjne tj.:** Laser, Magnetronica, Interdyn, Ultradźwięki, Terapuls, Jonoforeza, Diadynamik, Solux, Gimnastka lecznicza.

Za 9 m-cy bieżącego roku mamy znaczne przekroczenia w wykonaniu kontraktu na 2004 rok. Zabiegi rehabilitacyjne wykonywane są przez magistra rehabilitacji oraz dwóch techników rehabilitacji. W związku ze znaczną ilością pacjentów którzy posiadają skierowanie na zabiegi z zakresu rehabilitacji medycznej zmuszeni byliśmy wprowadzić zapisy na zabiegi z terminem realizacji około 2-3 tygodni. W porównaniu z ościennymi ZOZ –ami termin oczekiwania na zabiegi w naszym gabinecie rehabilitacji jest zdecydowanie krótszy, ponieważ tam czas oczekiwania na zabiegi wynosi około trzy miesiące.

Istnieje również możliwość korzystania przez pacjentów z zabiegów rehabilitacyjnych poza kontraktem za odpłatnością na zasadach komercyjnych. Szczegółowych informacji co do wysokości opłat i terminu realizacji zabiegów komercyjnych udzielać będą panie rehabilitantki zatrudnione w gabinecie rehabilitacji w Czchowie.

Jeszcze raz dziękuję w imieniu pracowników GZOZ oraz pacjentów którzy będą korzystali z nowego sprzętu.

Z poważaniem

Kierownik GZOZ w Czchowie  
inż. Paweł Nieć

Towarzystwo Przyjaciół Lasu  
wspólnie z Lasami Państwowymi  
pod patronatem  
Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych  
i Prezesa Towarzystwa Przyjaciół Lasu

ogłosiło konkurs:

## „Czysty Las”

Celem konkursu jest porządkowanie i czyszczenie lasów z odpadów i śmieci oraz stwarza okazję do działań edukacyjnych, promujących właściwe zachowanie w lesie.

Do konkursu mogą przystąpić uczniowie i młodzież szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych.

Szczegółowych informacji o konkursie można uzyskać u dyrektorów szkół oraz w Urzędzie Miejskim w Czchowie w Referacie Oświaty, Zdrowia i Kultury.

## ...I JESZCZE STATYSTYKI

- W dniach 1 i 4 października 2004 r. odbyła się rejestracja przedpoborowych (mężczyzn urodzonych w 1986 r). Do rejestracji podlegało 82. przedpoborowych, zgłosiło się 81, 1 nieobecny – usprawiedliwiony.

- Powstało na terenie gminy 31 podmiotów gospodarczych tzw. firm rodzinnych

- Wydano 938 dowodów osobistych.
- Zameldowano na pobyt stały 69 osób
- Przemeldowano w obrębie gminy 118 osób.
- Wymeldowano z pobytu stałego 57 osób

- 112 osób zawarło związek małżeński
- Urodziło się 95 dzieci
- Zmarło 48 osób w tym aż 10 we wrześniu.

## Z SEZONOWEGO POSTERUNKU WODNEGO W CZCHOWIE

Obsadę Sezonowego Posterunku Wodnego w Czchowie w sezonie 2004, stanowili funkcjonariusze Komisariatu Policji w Czchowie:

ST. ASP. Krzysztof Gagatki i ST. Sierż. Tomasz Pyrek.

Od dnia 12 lipca br. SPWP w Czchowie dysponował łodzią motorową z silnikiem zaburtowym, o napędzie strumieniowym.

W roku 2004, w sezonie turystycznym, ruch wokół jeziora jak i akwenu wodnym był niewielki. Podyktowane to jest małą atrakcyjnością wobec innych akwenów np. zbiornika w Rożnowie, dość słabo rozwiniętą bazą turystyczną, a także pracami polegającymi na pogłębianiu zbiornika zaporowego, szczególnie od strony zachodniej tj. drogi K-75. Ta sytuacja powoduje, iż akwen ten nie jest zbyt konkurencyjny w stosunku do innych znajdujących się obok Czchowa (wspomniany zbiornik w Rożnowie, a także wyrobiska pożwirowe na terenie Zakliczyna i Ilszyn).

W okresie turystycznym 2004 funkcjonariusze SPWP w Czchowie przeprowadzili kilka kontroli wędkarzy, sporządzając 1 wniosek o ukaranie za łowienie ryb bez uprawnień, a trzech wędkarzy pouczyli. Nałożyli także 7 mandatów karnych. Dokonano wielu sprawdzeń terenów znajdujących się nad wodą, jednakże nie stwierdzono, jak też nie ujawniono tzw. „dzikich obozowisk”. Odnotowano 1 przypadek utonięcia 18-letniego mężczyzny, który będąc w stanie nietrzeźwym, w godzinach nocnych „zażywał” kąpeli w wodach Jeziora Czchowskiego. Poza okresem działania Sezonowego Posterunku Wodnego Policji, na terenie Uszwi tj. terenu działania KP w Czchowie, w kwietniu br. wspólnie z Kołem Wędkarskim nr 5 w Brzesku, przeprowadzono kontrolę brzegów rzeki Usznica, w trakcie której nałożono 5 mandatów karnych i sporządzono 4 wnioski o ukaranie do Sądu Grodzkiego w Brzesku, natomiast 2 osoby pouczone. Wszystkie powyższe wykroczenia dotyczyły zanieczyszczenia rzeki Uszwy.

1. W nocy z 11/12 09.2004 r. w miejscowości Będzieszyna przy drodze Brzesko-Nowy Sącz, sześciuosobowa grupa młodych mężczyzn dokonała rozboju na dwóch mieszkańców miejscowości Kąty, którzy pieszo wracali do domów z czchowskiej dyskoteki. Poszkodowani w wyniku zaistniałego zdarzenia stracili telefony komórkowe oraz niewielką sumę pieniędzy.

Jak ustalono, sprawcy poruszali się samochodem marki Fiat 126p o początkowych numerach rejestracyjnych KNS -..... kol. czerwonego. Komisariat Policji w Czchowie zwraca się z apelem do wszystkich osób posiadających informacje o tym zdarzeniu, bądź pojeździe o kontakt z tut. Jednostką Policji.

2. W dniu 30.09.2004 r. mieszkaniec Tworkowej podczas wycinania gałęzi jodły z tymowskiego lasu spadł z drzewa z wysokości około 15-18 metrów. W wyniku poniesionych obrażeń całego ciała wymieniony poniósł śmierć.

3. Sezon rowerowy jeszcze trwa. W dniu 01.10.2004 r. policjanci Komisariatu Policji w Czchowie na drodze prowadzącej do Zakliczyna poddali kontroli drogowej kierującego właśnie tym pojazdem. Jak się okazało, mieszkaniec Jurkowa posiadał ponad 2,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Za popełnione przestępstwo drogowe amator jazdy po tzw. „głębszym” odpowie przed brzeskim sądem.

4. W nocy z 30.09/01.10.2004 r. miało miejsce włamanie do Punktu Skupu Żłomu i Metali Kolorowych w Jurkowie. Jak ustalono, sprawcy po uprzednim wyłamaniu kwatery okiennej dostali się do wnętrza pomieszczeń biurowo-magazynowych, skąd dokonali kradzieży pieniędzy w kwocie ok. 500 zł, złomu kolorowego oraz gumowego pontonu. Również w tej sprawie liczy się każda informacja.

5. W dniu 10.10.2004 r. do Komisariatu Policji w Czchowie stawil się w charakterze osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa mieszkaniec Uszwy, Stanisław K. Wymieniony za odstąpienie od czynności służbowych usiłował wręczyć funkcjonariuszowi korzyść majątkową w postaci 100 złotych. W chwili obecnej wymieniony mieszkaniec Uszwy przed Sądem Rejonowym w Brzesku odpowie również za przestępstwo z art. 229 §3 Kodeksu Karnego.

Z podobną postawą mieliśmy do czynienia w dniu 02.07. br., kiedy to Stanisław Sz. Mieszkaniec Iwkowej podczas interwencji w Tymowej usiłował wręczyć policjantom z tutejszego KP korzyść majątkową w wysokości 200 zł., w zamian za odstąpienie od wykonania stosownych czynności służbowych.

## ZDARZENIA KRYMINALNE

**Firma Storck Sp. z o.o**  
pod patronatem Towarzystwa Przyjaciół Dzieci  
ogłosiła **Ogólnopolski Konkurs Plastyczny**  
pt. **„Jak smakuje radość”**

W konkursie mogą brać udział zespoły uczniów  
szkół podstawowych wraz z opiekunem  
Szczegółowych informacji o konkursie można uzyskać  
u dyrektorów szkół oraz w Urzędzie Miejskim  
w Czchowie w Referacie Oświaty, Zdrowia i Kultury.

**OD 2 GRUDNIA BR. ZOSTAJE NA NOWO OTWARTY**

**ZAKŁAD FRYZJERSKI DAMSKO-MĘSKI**

**JURKÓW 199 A**  
**IWONA GURGUL**

**TEL. 0-14 6842196**  
**KOM. 0-603 487537**



## WYTRZYSZCZKA CZ.II

Po ukazaniu się poprzedniego numeru gazety okazało się, że mieszkańcy Wytrzysszczki dopatrzili się kilku nieścisłości. Mianowicie podaliśmy liczbę 55 jako ilość budynków mieszkalnych w miejscowości i rzeczywiście takie dane figurowały w Urzędzie, natomiast po sprawdzeniu numerów i budynków zamieszkałych w ostatnim czasie, czy pobudowanych przez osoby z zewnątrz i zamieszkałe jedynie w sezonie oraz nie liczonych tu pustostanów, ta liczba wzrosła do 122. Redakcja przeprasza również za złośliwego chochlika, który odważył się zmienić imię Sołtysa wsi, we wsi Wytrzysszczka pierwszą kadencję pełni tą funkcję, będąc również najmłodszym sołtysiem w gminie Czchów – JÓZEF DZIEDZIC. Red.

### OPOWIEŚCI PRZY HERBATCE

Julian Pachota, 78-letni mieszkaniec Wytrzysszczki, mimo iż dopiero od 1950 roku mieszka w Wytrzysszczce potrafi wiele powiedzieć o tej miejscowości i jej historii. Wszystko co wie, przekazała mu teściowa, bardzo go to interesowało, więc pytał. Opowiadała, że Wytrzysszczka powstała ponad 150 lat temu, właścicielem tej ziemi był Pan na Połomiu (Połom, dziś w gm. Iwkowa). Wytrzysszczkę pokrywały wówczas same lasy. Pan był znamienitym rycerzem, brał udział w wielu bitwach i m.in. za zdobycie w jednej z nich 300 ludzi w niewolę otrzymał w darze Połom. Folwarczykiem zarządzał niejaki Zapór. I właśnie Ci rycerze, wzięci w niewolę pracowali u Pana na włościach i to byli późniejsi pierwsi osadnicy, za swoją pracę otrzymywali ziemię.

Pierwszym osadnikiem na Wytrzysszczce był Maciasz (oronaś – ze słowiańskiego ordynans, zamieszkał na Zalesiu koło Połomia). Drugim osadnikiem był niejaki Zając, z pochodzenia Turek, osiedlił się na Równinie. Trzecim zaś – Różański Michał (*patrz Pani nawet pamiętam – odrywa się od wspomnień Pan Julian z wyraźną satysfakcją*) – też Turek i kolejnym – Osuch z rodu kozackiego. Teściowa z innymi też odrabiała pańszczyznę (8 lat tak pracowała).

Opowiadała, że Pan podczas jednej z wypraw walczył z Moskalami i przywiózł sobie stamtąd żonę, piękną Rosjankę, jakąś hrabiankę. Mieli jednego syna, ale ten nie rozwijał się dobrze. Natomiast chodziły słuchy, że piękna żona miała wielu adoratorów, przyjeżdżali do niej jacyś Rosjanie, w każdym razie wierną nie była. Po śmierci w młodym wieku syna Pani sprzedała całą Wytrzysszczkę, natomiast Pan skończył marnie życie – jako żebrak.

Ale wróćmy do osadników...

Na Zalesiu nieco później osiedlili się Kręzołkowie, Litwini, było ich 5 braci – dobrzy rolnicy i rzemieślnicy, wszyscy muzykalni. Skoro tak mówimy, Maciasie też byli muzykami, dodatkowo budowali domy i byli rękodzielnikami.

**Pan wspomina nazwy przysiółków rozumiem? Proszę je umiejscowić.**

A więc od strony Kozieńca to był Folwark, na dole Zawrocie (w obrębie dzisiejszej szkoły) i Skale. Potoki – wzdłuż tzw.



Czarnego Potoku aż do Iwkowej, na południe od Czarnego Potoku – przysiółek Rola, natomiast Zalesie już graniczy z Połomiem.

Rządcą na roli był Kręzołek, był rzemieślnikiem, wyprawiał skóry, za swoją pracę dostał od Pana ok. 5 ha roli – ten kawałek ziemi został nazwany Skórówka. W roku 1880 wiele ziemi wykupili tu Żydzi. We wsi postawiono karczmy, jedną z nich prowadził niejaki Żoła. O nim chodzą po wsi nieprawdopodobne historie. Ponoć znalazł się na czarach, za pazuchą nosił węży, z którym się nie rozstawał, miał dar jasnowidzenia...

*Można przypuszczać, że lata 80., 90. jeszcze XIX wieku w miejscu, gdzie lasy porastały większość wsi i zaścianków to były czasy i miejsce, gdzie wierzono jeszcze w gusła, gdzie rzeczy nieznanne były dla ludzi tajemniczymi i niemalże nadnaturalnymi. Dziś nieco inaczej postrzegamy rzeczywistość, bardziej cywilizowanie, ale wówczas... – przyp.red.*

#### A co Pan wie na temat zamku?

Zamek... – wg kroniki Tropie powstało od zamku, właścicielem był Wytrzeszcz. Według legendy był to zamek zbójnicki. Ponoć mieszkający w nim rycerze gromadzili zrabowane od przepływających tratwami handlarzy – skarby i je chowali pod zamkiem, ale okolicznym mieszkańcom się nie pokazywali. Jeśli chodzi o bliższe nam czasy... Podczas I wojny światowej na Równiach (tam gdzie teraz jest Dunajec), stacjonowało wojsko austriackie, natomiast w zamku wojsko rosyjskie, ponoć pozostały tylko groby, nikt nie wyszedł stamtąd żywy. Podczas II wojny światowej wkoło zamku były okopy. Warto wspomnieć, iż dawniej szosa "szła" pod zamkiem.

#### Jak dawniej się żyło?

Oj, był czas strasznej biedy, ludzie chodzili w chochołach albo papierowym worku i w drewniakach. Jak ja chodziłem do szkoły, było nas 4., nauczyciel gotował zupę dla ludzi najbiedniejszych, już na 12 lat chodziło się na służbę, często do innej wsi. Było biednie, ale po ludzku, jeden drugiemu pomagał. Za chlebem szło się do Brzeska lub do Łososiny, każda kruszynka była szanowana. Po domach chodzili żebracy, przychodzili do sołtysa i ten im musiał zawsze coś dać, przygotowywał też snopek do spania.

Były czasy...

### A co pamięta małżonka, Pani Pachotowa?

Pamiętam wszystko od małego dziecka... mówi Pani Pachotowa, mieszkanka Wytrzyśczyki. Nasza wioska nie jest bogata, istnieje tu niski procent ziemi, ale gospodarze, którzy tu pracowali, żyli, zawsze wywiązywali się ze swoich obowiązków. Życie dawniej było ciężkie, taki przykład – nie było butów, do szkoły chodziło się w większości boso. Mówię tu o latach 1926-27. Państwo nie dbało o ludzi, na mieście nie było funduszy i skóry, szkoła była w Wytrzyśczyce (nie było szkoły w Witowicach), natomiast druga szkółka była na terenie Będzieszyny – zrobiona z jednego pokoju w domu Krężołów, kolejne pomieszczenie zajmowała nauczycielka Stefania Kwiekówna.

W szkole w Wytrzyśczyce było podobnie – po drugiej stronie mieszkał nauczyciel z rodziną. Kierownik szkoły Tadeusz Gębka był człowiekiem wyrozumiałym.

Czy pamięta Pani jakieś wydarzenia ważne dla Wytrzyśczyki z tych czasów?

O tak, mieliśmy wielką uroczystość we wsi, było to wiosną 1930 roku, przejeżdżał przez Wytrzyśczykę Marszałek Józef Piłsudski i ówczesny Prezydent Ignacy Mościcki. Na Wytrzyśczykę przybyli mieszkańcy Iwkowej, Wojakowej, okolicznych wsi, narodu była moc. Staliśmy z chorągiewkami, ja nawet mówiłam wierszyk. Byłam w takiej białej sukience, składałam życzenia i wręczałam bukiet goździków.

Wie Pani? Nawet go pamiętam...

*Potem Prezydent Polski zaczął Boże coś Polskę i wszyscy śpiewaliśmy ze łzami w oczach, potem hymn... Jeszcze Polska...*

*Co może zachować się w ludzkiej pamięci, ile historii podawanych sobie przez pokolenia z ust do ust, nigdzie dotąd nie spisane... – przyp.red.*

W kolejnych numerach postaramy się umieszczać takie właśnie ciekawostki, których ze spotkania z mieszkańcami Wytrzyśczyki, zresztą również innych miejscowości gminy w trakcie opracowywania PREZENTACJI nabierało się całkiem sporo

Spisała i opracowała Joanna Dębiec

## „PIĘKNY JAŚ”

W miesiącu wrześniu został zorganizowany konkurs plastyczny pn.: „Piękny Jaś”. Samorząd Szkolny PSP w Czchowie z panią Teresą Skorupską oraz Miejski Ośrodek Kultury byli organizatorami tego konkursu.

Prace wykonane były starannie i pomysłowo, przedstawiały m.in.: orla, rynek w Czchowie, kościół, basztę, kompozycje kwiatowe i wiele innych. A oto laureaci tegorocznego konkursu:

### Kategoria klas I-III

I m-ce – Maria Gumulak kl. II

II m-ce – Alicja Jędrzejek kl. III, Sylwia Kozdrój kl. III

III m-ce – Magdalena Macheta kl. II, Klaudia Strzelec kl. II

### Wyróżnienia

Marcelina Łagosz kl. II, Joanna Tender kl. III, Karolina Babińska kl. II, Krzysztof Jędrychowski kl. II, Andrzej Pachut kl. II, Daniel Tender kl. I, Sylwia Tender kl. I, Edyta Rużyło kl. I, Natalia Holik kl. I, Anna Michalczyk kl. I.

### Kategoria klas IV-VI

I m-ce – Anna Banaś kl. VI, Gabriela Brzęk kl. VI, Anna Czech kl. VI, Joanna Motyka kl. VI

II m-ce – Magdalena Szot kl. V, Lidia Jarzmik kl. V, Paulina Szot kl. III, Marcin Baczewski kl. V, Michał Skorupski kl. V

III m-ce – Natalia Gawlik kl. V, Jarosław Gawlik kl. IV, Lucjan Prusak kl. VI, Albert Gałek kl. VI

### Wyróżnienie

Jolanta Michalczyk kl. V, Agnieszka Bagdał kl. V, Paulina Zieba kl. V, Anna Kanownik kl. V, Paulina Włodarz kl. V, Monika Krężołek kl. V, Gabriela Buchowicz kl. V, Szymon Szot kl. IV, Dominik Motak kl. IV, Joanna Łagosz kl. IV.

Wszystkim laureatom i uczestnikom konkursu gratuluje.



## POŻEGNANIE LATA W CZCHOWIE

To już ostatnia impreza kulturalno-rozrywkowa, która odbyła się na Rynku w Czchowie podczas tegorocznego sezonu letniego. W niedzielne popołudnie 29 sierpnia jak zawsze podczas gminnych imprez dopisywała piękna pogoda. Na rynku w Czchowie widać i słyszać było zamieszanie, ostatnie strojenia, próby i zaczęliśmy. Tuż przed 16.00 rozpoczął się koncert Wojtka Klicha – artysty tarnowskiego, który koncertował również w USA i Kanadzie, oraz jego gości: Krzysztofa Zalewskiego laureata II edycji IDOLA i Magdy Bychowskiej laureatki Drogi do Gwiazd. Było świetnie, publiczność tańczyła i śpiewała wraz z Wojtkiem i jego gośćmi, bisy, bisy, rozdawanie autografów, po prostu przednia zabawa.

Ale to jeszcze nie koniec atrakcji, około 18.00 na rynku pojawili się jeźdźcy z Tworkowej i Czchowa (byli to zarówno hodowcy jak i miłośnicy koni).

Nieco później przed sceną rozłożono tor przeszkód i rozpoczął się pokaz modelarskich samochodów. Publiczność po-



warto było, tym bardziej, że dochodziły do mnie głosy uznania, zadowolenia i propozycje już na przyszły rok.

Mam nadzieję, że w przyszłym roku równie dobrze będziemy się bawić, jak w tym sezonie, a może jeszcze lepiej?! Tego Państwu i sobie życzę.

Elżbieta Ogiela



dziwiała popisy samochodowych rajdowców. Zainteresowanie tym pokazem okazało się duże, może w przyszłym roku zorganizujemy konkurs z amatorskimi samochodami zdalnie sterowanymi.

Później na scenie wystąpiły Wędrownie Gitary. Koncert warto było wysłuchać, muzycy nie mogli zejść ze sceny, publiczność szalała. Mam nadzieję, że w przyszłym roku będzie nam dane posłuchać muzyki w ich wykonaniu jeszcze o wiele, wiele dłużej.

Tradycyjnie już w tym sezonie zabawę taneczną poprowadził zespół OMEN Band. Tańce i śpiewy ustały grubo po północy.

Około 22.00 lato pożegnaliśmy wystrzałowem – sztucznie rozbłyskiwały na niebie różnymi kolorami.

W trakcie całej imprezy dzieci i dorośli uczestniczyli w wielu świetnych i zabawnych konkursach oraz zabawach.

Nad bezpieczeństwem i prawidłowym parkowaniem samochodów jak zawsze czuwali niezawodni druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Czchowie, za to im serdecznie dziękuję.

To już ostatnia impreza plenerowa tego roku. Jaka była ta i poprzednie? Wymagały dużo pracy i dobrej organizacji, ale

### ZPHU „AWRAM”

Andrzej Wojakiewicz

Czchów, ul. Szkolna 42

tel. 68 43 646,

tel. kom. 0 695 41 94 32

- oprawa: obrazów olejnych, grafik, starodruków, map, kart pocztowych, akwarel, fotografii, dyplomów, certyfikatów, haftów, itp.
- oprawa, cięcie i fazowanie luster
- wycinanie passe-partout (pełna gama kolorów)
- oprawa: prac dyplomowych, magisterskich, licencjackich w okładki twarde
- oprawa dokumentów bindownicą grzebieniową

Zakład posiada bogatą ofertę listew ramiarskich renomowanych producentów zagranicznych i krajowych

Usługa wykonywana jest na nowych, w pełni profesjonalnych urządzeniach ramiarskich produkcji zachodniej, co gwarantuje wysoką jakość wykonania oprawy

Zakład mieści się przy moście koło piekarni w Czchowie

# KAZIMIERZ DOLNY – CEL OSIĄGNIĘTY

**Zakończenie relacji ze spływu Dunajcem i dalej Wisłą do Kazimierza Dolnego**

Zamiast skutecznej pomocy na brzegu czekała nas żadna sensacja grupa dziennikarzy z lokalnych gazet, regionalna TV i Policja. Po sprawdzeniu dokumentów i uprawnień załogi, zatrzymaliśmy się w TTKF „Siarka”, gdzie zostaliśmy gościnnie przyjęci przez Bogdana Życkiego. Popłynęliśmy dalej, tym razem pokonaliśmy 160 km. 3 sierpnia zatrzymaliśmy się w Sandomierzu, gdzie wzrok nasz przykuła czajka zaporoska wykonana na wzór XVII-wiecznej. Nawiązaliśmy bliższy kontakt z załogą, zaprezentowali się w oryginalnych strojach kozackich z tamtej epoki. Zaproszono nas na pokład, powitano słowami „ataman”. Sympatycznie spędziliśmy wieczór z naszymi przyjaciółmi. Rano o 7.30 byliśmy już na wodzie. W Zawichoście „doszliśmy” grupę z Rejsu Sztandarowego z komandorem Kuczkowskim na czele. Chcieli, żebym płynął do Płocka na zakończenie rejsu, lecz to przekraczało nasze możliwości, jeśli chodzi o transport powrotny.

Na miejscu powitał nas burmistrz, zaprezentowano występy zespołów regionalnych, była wyborna biesiada. Czas naglił, a my ani z nurtem, ani na silniku nie mogliśmy płynąć szybko, więc zostaliśmy daleko w tyle. Spotkaliśmy się dopiero w nocy, nawet chcieli nas podciągnąć do brzegu, ale bezskutecznie.

I znów noc, o czwartej zaczęło świtać, znalazłem wreszcie dogodny brzeg. Zacamowaliśmy. Nie bardzo wiedziałem gdzie

jesteśmy. Jak się okazało później byliśmy pod Sanokiem. Wiat silny wiatr, nie mogliśmy oddalić się od brzegu. Znow pokonaliśmy 86 km. Z pomocą „braci wodniaków” dołynęliśmy do Kazimierza Dolnego. Zostaliśmy serdecznie powitani przez bosmana Edwarda Wojtalika, który udzielił nam schronienia na cały pobyt w Kazimierzu. A propos, wszystkim polecam pobyt w tej przystani i na polu namiotowym.

Załatpaliśmy się jeszcze na **10. Festiwal Filmowy i Artystyczny Lato Filmów w Kazimierzu (30.07– 8.08.2004)**

Staliśmy obok wałów wiślanych i zarazem deptaka; od przechodniów, gapiów ciągle słyszałem „gdzie ten Czchów”. Od tłumaczenia zasychało w gardle. Na polu namiotowym spotykaliśmy ludzi z całej Polski. Nie było końca oględzin tratwy i reklam Czchowa na skrzyniach.

Była to wspaniała wyprawa, przygoda. Udało się godnie zareklamować region i Miasto Czchów. Serdecznie dziękuję lokalnym władzom za wsparcie tej niecodziennej wyprawy, a w szczególności pani E. Ogiela i spółce Eurogięta z siedzibą w Jurkowie. Moim współtowarzyszem wyprawy był Patryk Zaczynski, który jako nowicjusz spisywał się całkiem przyzwyczajenie, za co mu również dziękuję.

**Andrzej Kuczek z Gorlic**

## „DZIEŃ TURYSTYKI W POWIECIE BRZESKIM”

Wśród wielu inicjatyw wychowawczych szkół ponadgimnazjalnych Powiatu Brzeskiego, promujących zdrowy tryb życia i walkę z uzależnieniami wśród młodzieży, na uwagę zasługuje propagowanie turystyki. Temu celowi służyły m. in.: pomysł otwarcia w ubiegłym roku szlaku turystycznego po południowej części Powiatu Brzeskiego, różne konkursy o tematyce turystycznej, a także wycieczki i rajdy.

W czerwcu br. odbył się rajd młodzieży szkół brzeskich na Bocheniec, a ostatnio w dniu 21 września pod hasłem „Pożegnanie lata 2004” w ramach „Dnia Turystyki w Powiecie Brzeskim” – rajd szlakiem po Ziemi Czchowskiej.

Należy podkreślić, że impreza ta zorganizowana z inicjatywy Wydziału Edukacji Starostwa i dwóch szkół czchowskich: Zespołu Szkół Gospodarki Żywnościowej i Zespołu Szkół spotkała się z dużym zainteresowaniem wszystkich szkół ponadgimnazjalnych powiatu. Dowodem tego może być udział około 200 uczniów, przy czym ilość młodzieży, która wyrażała zainteresowanie rajdem była kilkakrotnie większa, ale ze względów organizacyjnych ograniczono liczebność grup.

Słowa uznania należą się głównym organizatorom rajdu, przede wszystkim Pani Dyrektor Barbarze Goryl i pracownikom ZSGŻ, a także Pani Dyrektor Marii Nastalek i pracownikom ZS w Czchowie. Specjalne podziękowania należy skierować dla Dyrekcji Miejskiego Ośrodka Kultury w Czchowie za bezpłatne udostępnienie zabytków Czchowa i Pani Beaty Morydz za społeczne przygotowanie interesującej prelekcji nt. historii i atrakcji turystycznych tego miasta.

Trasa rajdu obejmowała m.in.: zwiedzanie baszty zamkowej, kościoła parafialnego Narodzenia NMP, rynku czchowskiego, Kozieńca, przejazd promem do Tropia, kościółek, pustelni i źródło św. Świerada, przejście ścieżkami na trasie Będzieszyna – Czchów oraz wspólne ognisko połączone z pieczeniem kiełbasy i konkursami piosenek turystycznych na stadionie sportowym w Czchowie. „Dzień Turystyki w Powiecie Brzeskim” zakończyło wspólne śpiewane piosenek turystycznych. Szczególnie wyróżniła się grupa wokalnie-instrumentalna z Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących w Łysej Górze.

Organizatorzy snują już pomysł kolejnego rajdu, który tym razem odbył by się na terenie: Dębno – Porąbka Uszewska – Łysa Góra, względnie Dołęga – Zaborów – Szczurowa. Wychożą bowiem z założenia, iż zanim będziemy poznawać dalekie okolice i obce kraje, najpierw winniśmy zapoznać się z naszym regionem – Małopolską, gdyż jak mówi znane przysłowie: „Cudze chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie co posiadacie”.

**Uczestniczka rajdu**

## XII ŚWIATOWE FORUM MEDIÓW POLONIJNYCH OBUDZIĆ TOŻSAMOŚĆ NARODOWĄ

*...media polonijne są znakomitym ambasadorem polskości w świecie. Budują obraz Polski w Europie i świecie. Jest to armia „piór, mikrofonów i kamer”, służąca sercem i rozumem Rzeczypospolitej, i to w równej, rozsądnej proporcji...*

**-o idei organizacji Forum St. Lis**

W swoich krajach pracują jako dziennikarze. Do Polski przyjechali już po raz dwunasty. Tradycyjnie spotkali się w Tarnowie, w tym roku zawitali też do Trójmiasta...



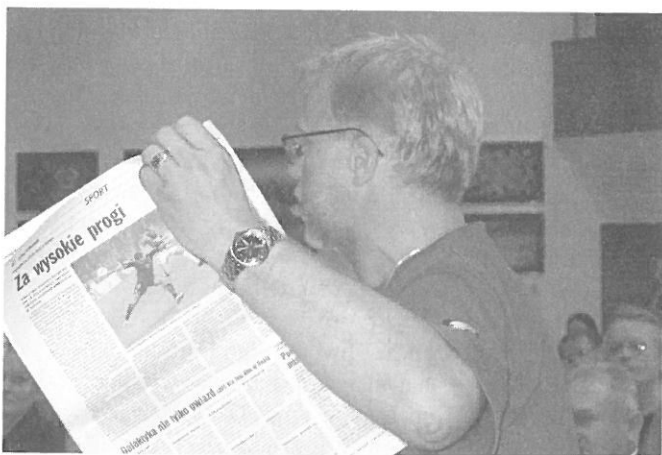
Trudno w kilku słowach opisać XII Światowe Forum Mediów Polonijnych, ba, nawet trudno tak opisać samo założenie tego wydarzenia, bo po 12 latach organizowania Forum, to już wydarzenie na skalę międzynarodową. Tym bardziej znaczącym staje się fakt uczestnictwa „Czasu Czchowa” w tego typu imprezie. W ubiegłym roku po raz pierwszy miałam okazję być na inauguracji oraz podczas pierwszych dni trwania Forum. Ale już wtedy wiedziałam, że to ogromna szansa promocji naszego regionu. Poznawanie tych ludzi, jak główny organizator mówi – armii „piór, mikrofonów i kamer” polskich porozrzucanych po

całym świecie, słuchanie o tym, jak żyją Polacy z dala od Ojczyzny, jak wygląda to, co się dzieje u nas z perspektywy... innego kraju, innego rządu, innej kultury... wiedzieć to, to nawet nie jak w programie „Europa da się lubić” prowadzonym przez Monikę Richardson w TVP, tam mówią o nas i przedstawiają swoją kulturę ludzie innych narodowości, a tu – Polacy, mający tę kulturę na co dzień, ale myślący, czy postrzegający oczami Polaka... mało, kreujący poglądy, komentujący wydarzenia, „ocierający się” o Polskę w Polsce, by była wciąż żywa i nadal polska za jej granicami.

Tak więc Światowe Forum Mediów Polonijnych po raz 12. zorganizowane w Tarnowie, tym razem swój finał miało na Pomorzu. Mamy bogatą kulturę i historię. Gdańsk jest dla każdego Polaka miejscem nieomalże kultowym. Stocznia Gdańska – symbol walki o wolność..., Lech Wałęsa... postać różnie przez nas oceniana, odbierana, ważna; dla Amerykanów, Kanadyjczyków – kultowa, Gdynia – rejs „Darem Młodzieży” po Zatoce Gdańskiej, szanty i Bałtyk..., Gdańsk – Uniwersytet stojący na bardzo wysokim poziomie w rankingu światowych uczelni, umożliwiający tysiącom studentów zdobycie wszechstronnej wiedzy, prezentowany przez rektora uczelni..., morze, molo, wędzone makrele...



Goście Forum w Tarnowie.



J. Szlehta z „Nowego Dziennika” – Nowy Jork.

A wizyta w redakcji „Dziennika Bałtyckiego”? – najlepszego dziennika w Polsce? Rozmowa z redaktorem naczelnym to sama przyjemność. Masa pomysłów, profesjonalizm, rzetelność i skuteczność. Jak nie w Polsce... słyszało się głosy dziennikarzy. Właśnie w Polsce! Od nas można się uczyć, mamy co pokazać i na Pomorzu doskonale umiemy to robić. Kaszuby... taka specyficzna kultura, zwyczaje, muzyka, taniec, jadło... Wielu dziennikarzy przyjechało tu właśnie ze względu na to miejsce.

Warto było, wszystko w najlepszym wydaniu... dla Czytelników przygotowałam fotoreportaż z tych miejsc, natomiast na rozmowy z dziennikarzami z różnych krajów świata, wspomnienia, ciekawostki (coś w stylu – rozmówek ze świata... jak ni-

żej) postaram się znaleźć miejsce w kolejnych numerach gazety. Warto dodać, iż „Czas Czchowa” został zaprezentowany na Pomorzu, we wszystkich miejscach, gdzie były organizowane konferencje prasowe i wykłady, udało się nawiązać kontakt z wieloma redakcjami i w Polsce i poza granicami, być może już w niedługim czasie uda się pokazać efekty współpracy.

I... na pewno nikt już nie zapyta, gdzie to i... jak się to mówi? Czaczów, Człuchów? Aaaa... Czchów.



Tarnowski Ratusz – prezentacja.

P.S.

Media polonijne funkcjonują w tych wszystkich krajach, w których obecni są Polacy: USA, Ukrainie, Kanadzie, Austrii, Łotwie, Niemczech, Australii, Rosji, Szwecji, Francji, a nawet w Grecji i Libii.

Rozmówki ze świata...

– W Trójmieście byłem kiedyś jako dziecko, to taki powrót po latach – mówi Janusz Szlechta z nowojorskiego „Nowego Dziennika” (USA). – Nasze czasopismo jest gazetą codzienną, ukazującą się od 1979 roku. Redakcja liczy 45 osób. Drukujemy wiadomości z Polski, z Nowego Jorku, USA i świata, wiadomości gospodarcze i sportowe. Mamy dużo ogłoszeń o pracy, dodatki: kulturalny i weekendowy. Czytają nas nie tylko Polacy, ale i Rosjanie, Ukraińcy, Słowacy, Czesi. Z Forum wysyłam korespondencje o miejscach i ludziach, których tu poznaję.

– Piszemy przede wszystkim o życiu Polaków na Ukrainie – wyjaśnia Stanisław Panteluk, redaktor naczelny największego



Już w Gdańsku – konferencja prasowa z władzami Pomorza.



Dwór Arthusa w Gdańsku.

czasopisma dla Polaków na Ukrainie, dwutygodnika „Dziennik Kijowski”. – Jest ich bardzo dużo, oficjalnie ok. 140 tys., najwięcej w obwodzie żytomierskim. Wielu z nich pięknie mówi po polsku, zachowało bogate tradycje, język polski jest na Ukrainie bardzo modny. Była nawet koncepcja stworzenia autonomicznego regionu, ale ten eksperyment się nie udał. Z Pomorza na pewno napiszę relację z wieczoru kaszubskiego.

– Nasza stacja jest radiem francuskim, ale nadajemy też w 19. innych językach, między innymi po polsku, arabsku, nawet chińsku – mówi Anna Rzeczycka-Piekarec z Radio France Internationale.

– Polonia we Francji była bardzo rozproszona, dopiero w marcu tego roku powstała Rada Polonii Francuskiej. Polonia nie ma też wielu własnych mediów – najważniejszym jest „Głos katolicki” przy kościele polskim w Paryżu. Z Pomorza robię korespondencje na bieżąco: m.in. wywiady ze znanymi ludźmi. Interesuje mnie szczególnie Polonia na wschodzie Europy, którą mało znamy. Mam też nadzieję zrobić wywiad z Wałęsą.



Kompozycja z bursztynu.

– W Grecji jest nas ok. 35-40 tysięcy – informuje Beata Żółkiewicz-Siakantaris z tygodnika Polonii greckiej „Kurier Ateński”, ukazującego się od 1988 r. – Jest to emigracja zarobkowa z pierwszej połowy lat 80., Polacy w poszukiwaniu pracy przyjeżdżają zresztą do Grecji do dziś. Niektórzy tylko sezonowo, na zbiory, niektórzy zostają na dłużej, zakładają rodziny. Mamy w Atenach polski kościół, polskie sklepy, księgarnie, kawiarnie, restauracje, przedszkola. Mamy też szkołę im. polskiego emigranta po powstaniu styczniowym, Zygmunta Minejki, dziadka słynnego greckiego polityka Andreasa Papandreu.

Na zakończenie...

Tematem wiodącym XII Światowego Forum Mediów Polonijnych były wyzwania, niepokoje i szanse związane z członkostwem Polski w Unii Europejskiej. Dziennikarze dyskutowali też o roli mediów polonijnych w utrzymywaniu więzi z krajem i ich roli w promocji Polski.



Widok na gdański żuraw.



Graffiti na murach stoczni.



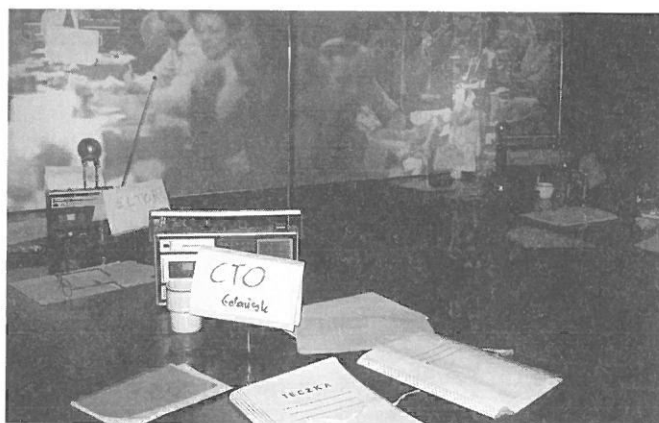
Kościół Mariacki w Gdańsku.



Konferencja prasowa z Lechem Wałęsą.



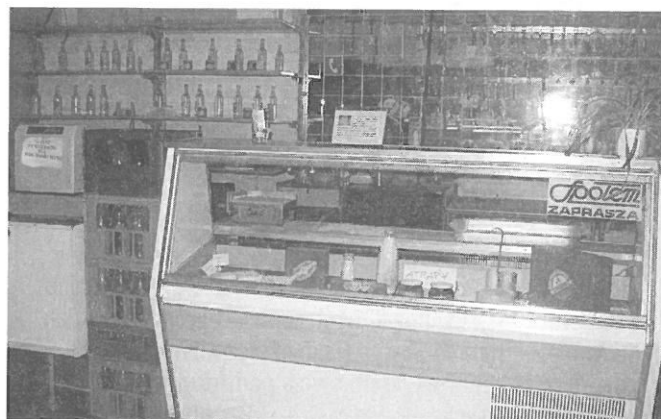
Spotkanie z naczelnym „Dziennika Bałtyckiego”.



Wystawa w Stoczni Gdańskiej – strajki.



Zwiedzanie Stoczni Gdańskiej.



Sklep jak w PRL-u.



Na Uniwersytecie Gdańskim.



Ioczywiście mewy.



Straż Miejska przy moło w Orłowie-Gdyni.

Za możliwość zwiedzenia Stoczni Gdańskiej, gdańskiej Starówki, spaceru po sopockim moło, zobaczenia Opery Leśnej, wysłuchania koncertu organowego w Gdańsku-Oliwie, rejsu statkiem „Dar Młodzieży”, zwiedzenia Domku Żeromskiego w Orłowie, poznania Kaszub – a przede wszystkim możliwość promocji Czchowa i regionu oraz nawiązania cennych kontaktów, dziękuję organizatorom i sponsorom.

Red. „Czasu Czchowa” Joanna Dębiec

## Wędrowne Gitary

PROFESJONALNA OBSŁUGA MUZYCZNA

- wesela
- bankiety
- studniówki
- zabawy Sylwestrowe
- koncerty
- inne uroczystości



**Kontakt:**

tel. (14) 66 35 610 (po 16<sup>00</sup>)  
kom. 0 501 781 162  
e-mail: wgitary@interia.pl

### SPROSTOWANIE

Miejska Biblioteka Publiczna w Czchowie przeprosza za pominięcie w wykazie umieszczonych w artykule dotyczącym Akcji „Podaruj książkę bibliotece” z poprzedniego numeru „Czasu Czchowa” osób sponsorujących akcję (jak w tytule) – Stefana Sowy i Haliny Pajor z Tymowej. Również tym osobom wyrażam swoje podziękowanie za włączenie się do akcji.

**Rozalia Krakowska**

## SKLEP PRZEMYSŁOWY AGD – RTV

**RAFAŁ KOZDRÓJ  
CZCHÓW, UL. SZKOLNA 22**

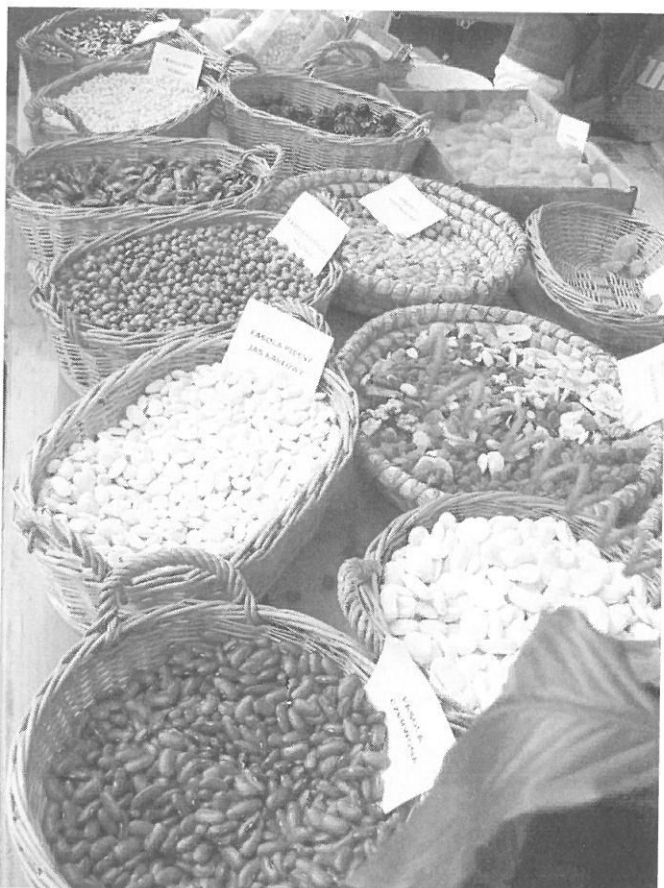
ZAPRASZA NA KORZYSTNE ZAKUPY  
SPRZĘTU GOSPODARSTWA DOMOWEGO:  
PRAŁKI, LODÓWKI, KUCHNIE,  
ODKURZACZE, MIKSERY, itp.

oraz RTV:  
TELEWIZORY, RADIA, TELEFONY, itp.

**SPRZEDAŻ RATALNA  
COMIESIĘCZNE PROMOCJE!  
ZAPRASZAMY!!!**



# ZAKLICZYŃSKIE ŚWIĘTO FASOLI



Już do tradycji należą uroczyste obchody Święta Fasoli „Piękny Jas” w Dolinie Dunajca, gdzie jej uprawy udają się wyjątkowo dobrze, a producenci chętnie spotykają się w celu wymiany doświadczeń, organizowania wspólnego rynku zbytu. Słynna fasola... nie przesadzam tu, fasola „Piękny Jas” jest cennym produktem tutejszych upraw, natomiast gospodynie, gospodarstwa agroturystyczne (agroturystyka w gminie Zakliczyn kwitnie, w odróżnieniu niestety od Czchowa), restauracje, bary, nawet szkoły o profilu żywieniowym prześcigają się wręcz w wymyślaniu i serwowaniu potraw zawierających w swoim składzie właśnie fasolę.

A wszystko to zamieszanie (oczywiście w jak najbardziej pozytywnym sensie) zapoczątkował pomysł zorganizowania takiego święta we współpracy z ODR-ami i angażującego rolników uprawiających „jaśka”, jaki wysunęło Regionalne Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego w Zakliczynie, w który to miały się włączać wszystkie gminy naddunajckie i... miało to być święto przechodnie, czyli organizowane każdego roku przez inną gminę. Ale... jak w Iwkowej przyjęło się Święto Suszonej Śliwki, w Faliszewicach od niedawna – czereśni, czemu nie zostawić Zakliczynowi fasoli... Oczywiście nie takie były powody pozostawienia Święta jednak w Zakliczynie, ale skupmy się na faktach.





*„Czchowiacy” na Zakliczyńskim Święcie Fasoli.*



A żeby takie meble mieć...



Honor dla Gospodarza Gminy.

Kolejne Święto Fasoli, rzemieślnicy prezentują swoje wyroby, firmy reklamują swój produkt, i oczywiście... wszędzie króluje fasola – potrawy z fasoli... tu za symboliczną złotówkę, a za rarytas – fasolkę „Elita” w chlebie trzeba zapłacić już piątkę, dekoracje z fasoli, prace uczniów... Ale stoisk jest do wyboru do koloru, przynajmniej z tradycją nie wraca się do pierwszego pamiętnego Święta Fasoli, podczas którego jedynie jury degustujące potrawy zgłoszone do konkursu mogło zdrowo podjąć tego specjału... chleba za to nie brakowało. Dziś już nie wyjedziesz z Zakliczyna nie spróbowałszy fasolki, jak nie z chleba, to w gołąbkach, a jak nie tak, to na słodko, choćby w torcie. Mało... imprezę uświetniła obecność delegacji z Węgier i goście widząc widocznie że tak ich goszczą, pomyśleli, że może taki zwyczaj... i sami postanowili coś ugotować, tyle że po swojemu. Żarty żartami, ale rzeczywiście Węgrzy częstowali gości ugotowanym według własnego przepisu gulaszem.

Odejźmy od jedzenia, ważnym i efektownym wydarzeniem w związku właśnie z obecnością węgierskiej delegacji w Zakliczynie był wjazd na rynek husarii na koniach (w gali) i oddanie honoru gospodarzowi gminy. Ten gest wsparty słowami Pani Burmistrz zaprzyjaźnionego miasteczka przypieczętował przyjaźń polsko-węgierską jak w powiedzeniu „Polak Węgier – dwa bratanki”. Po częściach oficjalno-prezentacyjnych, ogłoszono wyniki Konkursu na potrawę z fasoli, wygrał kulebiak z fasoli przygotowany przez szkołę z Ciężkowic, następnie były gołąbki i nasz kurczak faszerowany fasolą, wykonany przez Technikum Żywnienia w Czchowie. Nagrodzono też restaurację, po czym huknęła muzyka i na scenę wbiegł tańczący „Mały Gwoździec”. My też nie tylko na potrawach poprzestaliśmy. „Czchowiacy” zaprezentowali słynny już na całą okolicę „wyskubek”, program artystyczny oparty na starych ludowych zwyczajach.

Muzyka na zakliczyńskim rynku brzmiała i bawiła przybyłych gości do późnych godzin wieczornych, czemu dodał blasku pokaz ogni sztucznych. J.D.

## A W TYM SAMYM CZASIE W DĘBNIE...

...odbył się kolejny już, IX „Międzynarodowy Turniej Rycerski o złoty warkocz Tarłówny”. Organizatorami imprezy było Dębnińskie Centrum Kultury i Muzeum Okręgowe w Tarnowie. Mimo, iż w dniach poprzedzających turniej bardzo mocno padało 26 września dopisała piękna pogoda.



Walki drużyn rycerskich, poprzedzone przemarszem wszystkich zgromadzonych w Dębnie oddziałów rycerstwa i wojów, zaczęły się w południe. W tym samym czasie trwały oficjalne uroczystości na zamku. Ważnym akcentem tych uroczystości było wspomnienie o Balincie Balaszim znakomitym poecie – rycerzu z Węgier, który mieszkał i tworzył na zamku w Dębnie. W spotkaniu na zamkowym dziedzińcu między innymi wzięli udział:

Janusz Sepioł – Marszałek Województwa Małopolskiego, Wiesław Zimowski – członek Zarządu Województwa Małopolskiego, Grzegorz Wawryka – Starosta Powiatu Brzeskiego i wójt gminy Dębno – Grzegorz Brach. Na dziedzińcu ustawieni w szyku stali rycerze z chorągwi polskich, węgierskich i (po raz pierwszy) słowackich.

Zacni goście po złożeniu kwiatów pod tablicą pamiątkową poświęconą Balintowi Balaszemu w orszaku rycerstwa, poprzedzeni węgierskimi doboszami, przeszli na plac walk. Tu symbolicznym strzałem z luków przebrani w stylowe stroje Marszałek, Starosta i Wójt otwarli turniej o główną nagrodę i trofeum turnieju – stylizowany złoty warkocz Tarłówny.

W turniejowych pokazach i walkach wzięli udział między innymi: znakomita drużyna Wojów Peruna, przybyli z Węgier Rycerze z Bractwa św. Jerzego w Wyszehradzie. Na placu turnieju prezentowali się także rycerze z Dębna z drużyny Jakuba Odrowąża, Bractwo Rycerskie z Tarnowa oraz Wojnicza.

Podziw i oklaski widowni zebrała grupa kaskaderów Krakowskiego Szwadronu Ułanów – ich konne pokazy były na najwyższym poziomie. Nowym elementem była inna formuła turnieju. Już od godziny 10, w specjalnie skonstruowanych szrankach wytypowani przez bractwa i chorągwie rycerze i giermkowie toczyli walki. W oparciu o stworzony regulamin oraz werdykty sędziów, z kilkudziesięciu walczących wyłoniono grupę finalistów. W międzyczasie na głównej arenie turnieju trwały pokazy walk. Znakomicie prezentowali się zakuci w zbroje konni rycerze z Bractwa Ziemi Ogrodzieńskiej. Lekka jazda pokazywała akrobacje i walki na koniach huculskich; jak zwykle barwny i dynamiczny pokaz, powtórzony dwa razy zaprezentowali Węgrzy. Oprócz rycerstwa z Węgier przybyła grupa Stowarzyszenia Pielęgnowania Tradycji z Abádzsálók. Węgrzy pokazywali też gry i zabawy z dawnych epok. Można było spróbować swych sił np. na rozchwianej beczce lub linie albo zagrać w średniowieczne kręgle. Grupa

ta była oblegana przez najmłodszych widzów stanowiąc alternatywę dla plastikowych zjeżdżalni i kolorowych karuzel licznie rozłożonych na okolicznych polach.

Okolo 16.00 rozpoczął się finał walk rycerskich o trofeum turnieju. Do finału po licznych bojach dotarło 6 rycerzy i giermków. Po serii walk wyłoniono zwycięzcę – został nim 23 letni giermek Irko z Halinowa („w cywilu” student ekonomii Ireneusz Wójcicki mieszkający w Radomiu w dzielnicy Halinów – stąd zawołanie rycerskie). Nagrodą było nie tylko trofeum, ale także uroczyste pasowanie na rycerza, ponieważ Irko był w hierarchii rycerskiej tylko giermkim.

Ocenia się, że turniej oglądało ponad 15 tysięcy widzów, na komnaty zamkowe udało się wejść ponad 3. tysiącom zwiedzających. Udało się, ponieważ wejście na zamek musiało być limitowane ze względu na bezpieczeństwo zbiorów i nie wszyscy zdążyli zajrzeć na zamkowe pokoje. IX turniej był po raz pierwszy biletowany, zaś bilet wstępu kosztował symboliczną złotówkę.

Nocna bitwa wszystkich bractw rycerskich i pokaz ogni sztucznych zakończyły IX edycję Turnieju.

**Zrelacjonował dla „Czasu Czchowa” Andrzej Szpunar**

#### CIEKAWOSTKA PRZYSŁANA POCZTĄ ELEKTRONICZNĄ PRZEZ CZYTELNIKÓW Z NOWEGO SĄCZA



**Foto 982** przedstawia fragment łuku tęczowego i część prezbiterjum, przesklepienie gotyckiem, żebrowem sklepieniem. Wyraziste żebra, silne oprofilowane, spływają na ścianę. Wiązkę ich podtrzymuje kamienny wspornik ornamentowy w kształcie głowy ludzkiej. Na ścianach szereg polichromowanych obrazów, pochodzących prawdopodobnie z XIV wieku. Najwyższy pas przedstawia szereg postaci świętych w średnich przedstawiono drogę Chrystusa na Golgotę, w najniższym – sceny z życia N.M. Panny, której Narodziny obrano kościoła.

W łuku tęczowym ustawiono renesansowy pomnik, rozebrany i przeniesiony z innego miejsca. Ustawiono go tutaj bardzo niefortunnie, gdyż zatracono pierwotną intencję twórcy. Płyta bowiem, przedstawiająca rycerza w zbroi, skomponowana była do pozycji poziomej, a ustawiono ją pionowo. Sklepienie pochodzi z XIV wieku.



**Foto 893.** Z wczesnośredniowiecznego zamku pozostała dziś zaledwie ruina baszty. A jeszcze w połowie XVIII stulecia (1667 r.) uważano budowle zamkowe za możliwe na pomieszczenie urzędów sądowych.

Dolna część baszty jest niewątpliwie romańską z XIII wieku, górna mogła być później nadbudowana

Informacje te pochodzą z książki „Polska w krajobrazie i zabytkach” tom II, wydawnictwo Dra Tadeusza Złotnickiego, Warszawa, 1930. Autorami zdjęć jest Bułhak, najbardziej znany twórca polskiej fotografii i prof. Szydłowski. Strona 90-91.

*Dziękujemy Czytelnikom za udostępnienie Redakcji wartościowych informacji i zdjęć. RED.*

# TROJACZKI Z PORAŻENIEM MÓZGOWYM

Przyszli na świat w 34 tygodniu ciąży...  
Grzesiu ważył 2 kg, Krzyś 1,5 kg, Tomasz 2,3 kg...  
To miały być bliźniaki...

„Temi” 19 września 1991 roku napisało:

*Niedawno w bocheńskim szpitalu przyszły na świat trojaczki. Ich szczęśliwą matką jest 22-letnia Barbara Janik z Tymowej. Dzieci urodziły się 6 tygodni przed terminem. Ważyły: 200, 1500, 2300 gramów. Czują się dobrze.*

*Lekarze do ostatniej chwili sądzili, że odbiorą poród bliźniaczy. Aparatura, którą dysponuje bocheński szpital, nie była w stanie wykazać obecności trzeciego płodu. Cała trójka to chłopcy. Na powrót mamy czeka w Tymowej pierwsze dziecko pani Janik – też chłopiec. Położne żartują, że przynajmniej na posag nie trzeba będzie składać...*

*W tych żartach jest drugie dno. Personel szpitala w Bochni pamięta bowiem poprzednie trojaczki. Urodziły się one tam około 10 lat temu i zostały otoczone opieką różnych zakładów pracy. Momo iż nastaly czasy kapitalizmu, obecnymi trojaczkami nikt się nie zainteresował. Podpowiadamy – „sponsorowanie” tych maleństw mogłoby niejednej firmie zapewnić sympatyczną reklamę.*

PK

Dziś te maleństwa mają po 13 lat, a siostra Karolinka (ten rzekomu chłopiec, wówczas czekający w Tymowej na powrót mamy z trojaczkami), już 14-letnia dziewczyna dzielnie pomaga rodzi-



com opiekować się chłopcami, prowadzić dom... Tak, to nie pomyłka. Ta wspaniała, optymistyczna i żartobliwa notka w prasie niewiele miała wspólnego z prawdą. Dzieci nie czuły się dobrze, a matka bombardowana codziennie nowymi wiadomościami o stanie zdrowia swoich dzieci, do ostatniego dnia pobytu w szpitalu drżała o ich życie. Tomasz zdawał się najsilniejszy, jednak najpierw zakażenie krwi, w 7 dobie wylew... – skończyło się na lewostronnym porażeniu mózgowym, u Grzesia pojawiły się drgawki świadczące o poważnym uszkodzeniu mózgu, tu większych szans i nadziei nam nie dawano i Krzyś... nikt wówczas nie myślał o przyszłości, każda mama, dumny tatuś spodziewa się słicznego i zdrowego dziecka, a jego jedna stópka była końskospotawa (odwrócona).

*Jak pomyśle, że to był najmniejszy problem jaki mieliśmy do rozwiązania... – wspomina dziś mama chłopców. Wówczas wydawało się ważne, że dziecko wygląda inaczej, a nie myślało się, że nogę da się zoperować, wygląd nie jest tak ważny jak umysł, możliwość rozwoju.* Krzysiu ma jeszcze lekki niedosłuch, ale teraz gdy już nogę ma zoperowaną to żaden problem. Rozwijają się normalnie, chodzi do gimnazjum.

### Mniej szczęścia mieli jego bracia...?

Właśnie... W chwili obecnej Grześ i Tomaszek nadal wymagają rehabilitacji i stałej pomocy specjalistów. Tomaszek (z lewostronnym porażeniem mózgowym) ma problemy manualne oraz kłopoty z chodzeniem, dłuższe odcinki drogi pokonuje specjalnym trójkołowym rowerem. Pomimo swej choroby bardzo chętnie uczęszcza do Publicznej Szkoły Podstawowej w Tymowej i dzięki temu ma stały kontakt z rówieśnikami. Natomiast Grzesiu zdiagnozowany jest jako głęboko upośledzony. Nie siedzi, nie mówi, ma kłopoty z utrzymaniem głowy w pozycji pionowej. Wymaga stałej pielęgnacji i opieki oraz regularnego zażywania leków ze względu na epilepsję. Obaj chłopcy mają przykurcza rąk i nóg, dlatego potrzebują właściwej rehabilitacji.

### Proszę opowiedzieć, jak wyglądała wasza praca z dziećmi?

Cała trójka była przez pierwsze trzy lata ćwiczona metodą Vojty, następnie metodą Bobathów. Trzeba powiedzieć, że bardzo ciężko było z ćwiczeniem Grzesia, krzyczał, był bardzo nadbudliwy, sztywniał, to że dzisiaj umiemy go już posadzić w wóz-

ku, czy ułożyć mu rączki, główkę, tak żeby nie była odgięta do tyłu, to naprawdę duże osiągnięcie. Każdy mały nawet postęp u któregośkolwiek z dzieci budził naszą radość, musieliśmy umieć cieszyć się najmniejszymi i najprostszymi rzeczami.

**Wspominała Pani o Krzysiu, jak poradziście sobie z tym problemem. Nóżka musiała być zoperowana?**

Tak, jak miał 9 miesięcy przeszedł pierwszą operację na nóżkę, ale miał pecha, zmieniła się lekarka prowadząca, pani dr Dąbrowska i Krzysiu wyładował niedługo po operacji w kolejnym szpitalu na zapalenie płuc. Po niedługim czasie okazało się, że operacja została przeprowadzona nieprawidłowo i na 2 latka musiał być operowany po raz drugi. Na szczęście dziś już to sprawa odległa.

**Jak Pani radzi sobie z tym wszystkim?**

Zawsze to gdzieś we mnie było... muszę zrobić wszystko, co tylko jest możliwe, żeby pomóc żyć naszym dzieciom, nauczyć je być szczęśliwymi. Dlatego – lekarze specjaliści, terapia zajęciowa, turnusy rehabilitacyjne, nawet próby uzyskania pomocy u słynnego uzdrowiciela prowadzącego program „Ręce które leczą” – wszystkiego, co tylko mogło dawać chociaż cień nadziei w rozwoju naszych dzieci – próbowaliśmy.

Wspominałam o turnusach rehabilitacyjnych organizowanych dla dzieci niepełnosprawnych... – zaproponowano nam wyjazd najpierw do Jarosławca, tam w pełni zrozumieliśmy, iż czas poświęcony dziecku jest czasem zainwestowanym w jego przyszłość, jest strasznie potrzebny i rodzicom i dzieciom i nie da się go powielić, hartuje, daje odwagę do dalszej walki o godne życie dziecka w trudnym świecie normalnych ludzi, często bez kompromisów, bez zrozumienia, a przede wszystkim bez wiedzy. Dlaczego tak twierdzę? Otóż widzę, że boimy się tego, czego nie znamy, to, że dziecko jest inne, inaczej się zachowuje, inaczej się rozwija, nie osiąga pełnego rozwoju, lub jego rozwój odbiega od tzw. normy powoduje ciekawość otoczenia, ale i strach. Dlatego o tych ludziach, o tych problemach trzeba mówić, pisać, to często nasza niewiedza powoduje, że swoim zachowaniem, słowami, ich krzywdzimy.

**Wspomniała Pani o zmianie miejsca zamieszkania... Proszę opowiedzieć o tych wydarzeniach.**

To był dla nas koszmar. W roku 1997 zaskoczyła nas w starym domu (dom rodzinny teściów) powódź, ale wówczas wszystko jakoś z mężem podreperowaliśmy, niestety w kolejnym roku... nie było już do czego wracać. Dzieci to bardzo przeżyły, szczególnie Karolinka. Chore dzieci, tyle strat... właściwie nie mieliśmy wiele, ale straciliśmy dom, coś co dla dzieci jest najważniejsze, miejsce bezpieczne, ostoję, musieliśmy mieszkać u rodziny. Wie Pani, kiedy straci się wszystko, nie są ważne pieniądze, ale serce... Muszę powiedzieć, że spotkaliśmy się z ogromną życzliwością ze strony ludzi tu mieszkających, bardzo nam pomógł będący wówczas na parafii w Tymowej ks. Bielak i nieżyjący już ówczesny sołtys wsi pan Migda. Dzięki nim otrzymaliśmy kontener mieszkaniowy i mieszkamy w nim do dziś. Musieliśmy zamieszkać gdzieś blisko, gdyż w przeciwnym razie Tomasz by nie mógł pójść do szkoły, a najważniejsze dla nas było, aby mógł przebywać i uczyć się z rówieśnikami, z Krzysiem. Krzyś jest zdrowy i bardzo żyty z bratem, opiekuje się nim, chociaż... Tomaszek, nie mogę powiedzieć, jest bardzo samodzielny.

A Grześ zostaje ze mną w domu, ale dzięki Pani Kurator oraz dyrekcji szkoły ma przydzielone indywidualne nauczanie.

**Czy Pani spotkała się z jakimiś komentarzami na temat niepełnosprawności dzieci?**

Muszę powiedzieć niestety że tak, widzi Pani, dziecko nie zrobi tego złego, co dorosły, dawano mi nieraz do zrozumienia, że moje dzieci nie pasują do reszty, że nie powinny uczyć się wśród dzieci zdrowych. Muszę powiedzieć, przykro mi że to słyszę, są moimi dziećmi, należą do naszej rodziny i żyją tu, w tej miejscowości od urodzenia i żyć będą z nami. Nie wyobrażam sobie, żeby mogło być kiedykolwiek inaczej, czy to się komuś podoba czy nie. I zrobimy wszystko, aby miały możliwość przebywać wśród zdrowych dzieci, bawić się jak one, uczyć w miarę potrzeb. Moje dzieci będą szczęśliwe, bo są bardzo kochane, wszystkie. Zresztą mamy bardzo dobry kontakt z dziećmi, wszyscy sobie pomagamy, chłopcy bronią się nawzajem, Grzesia niemożliwie rozpieszczamy. Jego uśmiech jest dla nas najcudowniejszą nagrodą.

**Co jest Wam potrzebne, jak moglibyśmy pomóc?**

Jest wiele rzeczy, które są bardzo nam potrzebne, rehabilitacja jest bardzo droga. Leki dla dzieci, sprzęt rehabilitacyjny, wyjazdy na turnusy rehabilitacyjne. Dla Grzesia są one zbawienne ale niestety jeden w ciągu roku pobyt w tego typu ośrodku to zdecydowanie za mało dla uzyskania większych postępów, a są one bardzo kosztowne i nie jesteśmy w stanie pokryć ich z naszych środków. Dlatego, gdyby ktoś chciał pomóc, Fundacja „Zdążyć z pomocą” udostępniła nam konto.



Podajemy numer konta:  
PKO BP XV O/WARSZAWA  
**50 1020 1156 0000 7902 0007 7248** (z dopiskiem) **darowizna na leczenie i rehabilitację Tomka i Grzesia Janik.**

**Opracowała na podstawie rozmowy i materiałów udostępnionych Joanna Dębiec**

*Redakcja będzie śledzić los i dalszy rozwój dzieci Państwa Janików, jakkolwiek pomoc, szczególnie w dzisiejszych czasach jest bardzo ważna dla ludzi borykających się z problemami ciągłej walki o rozwój i życie takich dzieci. Pomóżmy im.*

# OPOWIEŚĆ O MIEŚCIE CZCHOWIE (1)

Należy mieć nadzieję, iż minęły już czasy, kiedy to mało kto interesował się Czchowem, a i sami Czchowianie uważali, że nieliczne zabytki, jakie się jeszcze w nim zachowały (średniowieczny plan miasteczka, gotycki kościół parafialny, niszczone „baszta” na wzgórzu zamkowym oraz kilka podcieniowych domków przy rynku, zbudowanych w miejsce tych, które spłonęły podczas pożaru w 1947 roku) – „tylko miasteczko szpecą, nie pozwalają mu się rozwijać, i sprawiają, że turyści Czchów omijają” (sic!). Od kilku już, bowiem lat o Czchowie jest coraz głośniej. Sprawily to bez wątpienia niezwykle interesujące wyniki badań archeologicznych, prowadzonych na wzgórzu zamkowym z inicjatywy władz miasta i Społecznego Komitetu Renowacji Ruin Baszty w Czchowie. Teraz odkryciami tymi interesują się dziennikarze i turyści, a nad przeszłością i przyszłością czchowskiej wieży i pozostałości zamku pochylają się nie tylko archeolodzy, ale i sami Czchowianie, upatrując w nich największą turystyczną atrakcję Czchowa. A przecież prace na wzgórzu zamkowym są tylko początkiem odkrywania najstarszych kart jego historii. Na podjęcie badań nie tylko archeologicznych, ale także historycznych i architektonicznych oczekuje wierzchołna góra Grodzisko, na której szukać należy protoczchowa, kościół parafialny i jego najbliższe otoczenie oraz samo miasteczko wraz z jego zabudową.

## ODKRYWANIE KORZENI

Nie ulega wątpliwości, iż Czchów jest jednym z najstarszych miast nie tylko w powiecie brzeskim, ale i w województwie małopolskim. Wprawdzie wedle obecnego stanu wiedzy pisana jego historia zaczyna się dopiero w początkach XIII w. to przecież korzeniami sięga w znacznie odległą przeszłość. A korzeni owych szukać należy na sąsiadującym z nim wzgórzu Grodzisko, na którym zespół archeologów pod kierunkiem Andrzeja Szpunara z Muzeum Okręgowego w Tarnowie odkrył relikt skrzyniowej konstrukcji wału zaporowego słowiańskiego grodu oraz fragmenty glinianych naczyń z X w., a nawet z epoki brązu. Wskazują one na to, że wzgórze owo zamieszkałe było już 1500-1000 lat p.n.e. W IX i X w. na miejscu prehistorycznej osady powstał warowny gród należący zapewne do plemiennego „państwa” Wiślan. Przypuszczalnie jeszcze przed r. 1000 Bolesław Chrobry włączając tereny położone nad Wisłą w strukturę organizacyjną państwa polskiego kazał gród ów spalić, a mieszkańców jego przenieść do założonej w pobliżu osady, którą już być może wtedy zwano Czchowem lub Cechowem.

W średniowiecznym Kalendarzu kapituły Krakowskiej znajdujemy zapis, z której wynika, iż pomiędzy 1208, a 1218 r. biskup krakowski Wincenty, zwany Kadłubkiem, jeden z pierwszych polskich kronikarzy, nadał kapitule krakowskiej dziesięciny z Czchowa i dziewiętnastu leżących w jego pobliżu wsi. Przeznaczone one były dla potrzeb krakowskich kanoników, „aby nieustannie przed Najśw. Sakramentem lampa grała dniem i nocą”. Jest to pierwsze znane nam potwierdzenie istnienia Czchowa. Aliści jeszcze dzisiaj niektórzy historycy utrzymują, iż po raz pierwszy Czchów wymieniony został we wcześniejszym o sto lat dokumencie kardynała Idziego, legata papieża

Kaliksta II (1119-1124) na Węgry i Polskę, zatwierdzającym nadania uczynione na rzecz klasztoru benedyktynów podkrakowskim Tyńcu przez byłą królową węgierską Judytę, drugą żonę księcia Władysława Hermana, żyjącą w latach 1047-1105. W dokumencie tym wśród kilkudziesięciu wsi w Ziemi Krakowskiej jest wieś Cecouici, w której dawniejsi badacze dopatrywali się naddunajckiego Czchowa. I dopiero niedawno ustalono, iż owe Cecouici, to leżące nad Białą Ciężkowice.



Przedlokacyjny Czchów pojawiał się w dwóch innych jeszcze trzynastowiecznych dokumentach. W obu jako posiadłość benedyktynów tyńskich: tyńskich bulli papieża Grzegorza IX z 1229 r., zatwierdzającej cały fundusz tyński oraz w przywileju księcia Leszka Czarnego z r. 1288 nadającym klasztorowi tyńskiemu prawo zakładania miast na prawie niemieckim i uwalniającym wsie klasztorne spod jurysdykcji urzędników świeckich. Rzecz jednak w tym, że bulla wydana została w prośbie opata tyńskiego oparciu o niezbyt dokładny wykaz dóbr klasztornych, sporządzony i przesłany do kancelarii papieskiej przez samych benedyktynów. Przywilej Leszka Czarnego zaś okazał się być piętnastowiecznym falsyfikatem, sporządzonym w oparciu o przerobiony i poszerzony dla jego potrzeb przywilej księcia Bolesława Wstydliwego z 1271 r.

Jak widzimy, dość wstępnej zaledwie analizy treści najstarszych dokumentów łączonych dotąd z Czchowem by pojawiły się poważne wątpliwości, co do tego, że stanowił on, kiedy uposażenie tyńskiego klasztoru benedyktynów? Moim zdaniem jeszcze jako osada powstała po upadku słowiańskiego grodu, a więc od początków swego istnienia – z uwagi na strategiczne położenie – Czchów pozostawał domeną monarszą. Niewykluczone nawet, że już w czasach panowania Bolesława Chrobrego role owego grodu przejęło usytuowane na obecnym wzgórzu zamkowym nowe fortalicjum, regulujące wylot górskiej części doliny Dunajca i strzegące biegnącego jej dnem pradawnego szlaku handlowego. Być może, już wtedy przy osadzie czchowskiej powstała parafia z niewielkim, drewnianym kościółkiem, który w trzeciej tercji XII w., najpewniej za sprawą księcia Kazimierza Sprawiedliwego (1138-1194), zastąpiony został murem.

(cdn.)

## WSPOMNIENIA MARIANA KLUSZYCKIEGO C.D.

Rzucam okiem na zegarek, jest 1.15. I znów jak przedtem, wpadam w złość. Wykorzystuję krótką przerwę w ogniu i jednym skokiem jestem w kancelarii. Rozglądam się – pusto, tylko centralka telefoniczna dzwoni denerwująco. Kilka uderzeń w pudło pistoletem i w końcu dzwoni ustaje. Dopadam szafy, otwieram drzwi, jestem olśniony, oczy moje przeżywają ucztę. W szafie równo na stojakach stoją dwa rzędy czystych, lśniących karabinów. Krzyczę do chłopców: łapaj! I karabiny lądują do rąk chłopców. Wyżej w szafie wisi belgijski pistolet maszynowy, przewieszam go przez szyję... ale gdzie jest amunicja? U samej góry w szafie dostrzegam zamkniętą skrytkę. Uderzenie kolbą karabinu i podważenie bagnetem zajęło minutę czasu. I znów tekturowe pudełka fruwały przez korytarz.

Nadal pracuję w pojedynkę. Cały czas zastanawiam się jak zakończyć wymianę ognia i uwolnić pięciu komendantów policji granatowej, którzy są wraz z żandarmami na górze. Z Niemcami nie chciałbym się spotkać, gdyż takie spotkanie musiałyby się zakończyć ich śmiercią. Przecież znali mnie, a zwłaszcza wachmeister Düringer. Ich śmierć nie jest nam potrzebna, nawet niepożądana, na pewno spowodowałyby krwawy odwet na miejscowej ludności. Główny cel został osiągnięty, broń jest w naszych rękach. Pewnie, że jak się to mówi „od przybytku głowa nie boli”, więc przydałyby się i ta, która jest w tej chwili w rękach Niemców, broniących się na górze, ale jej cena byłaby zbyt wysoka. Forsowanie klatki schodowej musiałyby pociągnąć za sobą ofiary w ludziach. W porę przyszedł mi do głowy pewien fortel. Poleciłem jednemu z naszych, umiejących niezły język niemiecki /ja niezbyt dobrze nim władałem, zwłaszcza w afekcie), aby wezwał Niemców do przerwania ognia, w przeciwnym razie wysadzimy budynek w powietrze wraz z nimi i polskimi zdrajcami – policjantami. Jeżeli przyjmują nasze warunki, muszą w ciągu minuty puścić wolno Polaków wraz z ich bronią. Poinformowani też zostali, że trzydziestu rozbrojonych policjantów granatowych znajduje się już w naszych rękach. Nasz germanista zakończył przemówienie zapewnieniem, że jeżeli żandarmi spełnią nasze warunki, zostawimy ich w spokoju i z ich własną bronią. Kancelaria zapełniła się chłopcami, również z grup „Twaroga” i „Jelenia”, zaczęło się normalne w takich razach myśzkowanie i plądrowanie. Nie ostał się nawet mundur wachmeistra. Zeszli z góry wystraszeni policjanci, oczywiście z karabinami i pistoletami.

Pod żandarmerią zebrali się już chłopcy z innych grup. Meldunki były pomyślne, wszystkie grupy zadania wykonały, strat własnych nie było. Zabity jednak został jeden Niemiec, majster Kruze. „Jeleń” zrelacjonował, że w momencie wejścia do mieszkania naszych chłopców wyszła kobieta. Zapytana o Kruzego oświadczyła, że go nie ma. Wówczas żołnierz Stanisław Nieć „Szczupak” skierował się do następnego pokoju i przez uchylone drzwi zobaczył w świetle nocnej lampy poruszający się cień na ścianie. Krzyknął: ręce do góry – wychodzić! Wtedy z pokoju padł strzał. Żołnierz powtórzył rozkaz i dał strzał ostrzegawczy, równocześnie przebiegł pod przeciwległą ścianą, mając przed sobą uchylone drzwi, oddał dwa strzały. Kobieta wpadła do pokoju i zaczęła lament. Kruze nie żył.

Szczegółowych informacji o przebiegu akcji grup wysłuchałem na punkcie zbórnym w lesie machulskim, dokąd domaszerowaliśmy już o dobrym świecie. Na twarzach wszystkich promieniała radość i duma. Dla większości było to przeżycie na miarę całego dotychczasowego życia. Ale mimo, że młodość łatwo ukrywa zmęczenie, to jednak wystarczyło przełotnie przyrzeć się twarzom, a wysiłek fizyczny i nerwowy wyglądał z pobladłych twarzy i świecących gorączkowo oczu. Najpilniejszą sprawą było sprawdzenie stanu zdrowia, odniesionych ran i obrażeń. Sprawnego przeglądu dokonał dumny ze swojej funkcji, aktualny wówczas lekarz urzędowy w Czchowie dr Franciszek Pawlik (obecnie zamieszkały w Kielcach), który okazał się również psychologiem, pragnącym zrelaksować chłopców po napięciach nocy i niewyspaniu. Opowiadał więc dowcipy sypiąc nimi jak z rogu obfitości.

Drugą pilną sprawą było zaspokojenie głodu po całonocnym wysiłku, zwłaszcza że zarekwirowana żywność ostrzyła apetyty. Chociaż nie wszyscy, jak się okazało – byli głodni. Grupom „Twaroga”, „Kurczaka” i „Jelenia”, którym poszło gładko i zadania wykonały wcześniej, nie zabrakło tupetu i fantazji nawet w tak niezwykłych warunkach. Obudzili więc kelnerki volksdeutscherki i spędzili do kasyna przeznaczonego dla Niemców, polecając im przygotowanie posiłków. Nie zdążyłem tam, grzebiąc się zbyt długo na żandarmerii, ale ponoć obsługa była znakomita.

Sporządzony przed chwilą spis żywności wykazał, że zapas jest pokaźny. Składało się na niego: 100 kg cukru, 40 kg konserw mięsnych, 30 kg smalcu, 20 puszek mleka w proszku, pewne ilości mąki i kaszy, 30 bochenków chleba. Część żywności skonsumowano na miejscu, resztę rozdzielono między żołnierzy z wyjątkiem mąki i kaszy, które wydano rodzinom opiekującym się ludźmi spalonymi. A oto inwentaryzacja zdobytej broni: karabinów – 60 sztuk, pistoletów różnych – 20 sztuk, pistoletów maszynowych – 3 sztuki, granatów – 15 sztuk, amunicji różnej – tysiąc sztuk. Dla siebie wybrałem, poza pistoletem maszynowym belgijskim, karabin mauser, znany mi z uzbrojenia WP – zupełnie nowy, z którym nie rozstawałem się aż do pewnej tragicznej nocy listopadowej w Kamionce Małej, kiedy spłonął wraz z chłopskim domem.

Broń i amunicja zostały też rozdzielone pomiędzy żołnierzy z oddziałów „Czara”, „Wojtko”, „Orlicza” i żołnierzy BCH.

Wszystkie te czynności zostały zakończone długo po wschodzie słońca. Zapowiadał się dzień słoneczny, upalny. O rozejściu się oddziałów o tak późnej porze nie mogło być mowy. Zarządzony więc został biwak w lesie pod niebem, oczywiście przy wystawionych ubezpieczeniach. Decyzja ta okazała się słuszna i z innego względu. Około godziny 9 dał się słyszeć warkot silników samolotowych, a następnie mogliśmy obserwować manewry 3 samolotów myśliwskich na niskim pułapie, penetrujących okoliczne lasy. Przelatywały też nad naszymi głowami. Lecz gęsty, iglasty las krył nas szczelnie. Najczęściej krążyły nad Będzieszyną i Zaporą. Koło południa dały się słyszeć ciężkie detonacje w rejonie budowy zapory, powtórzone kilkakrotnie. Domyślaliśmy się, że Niemcy niszczą składy materiałów wybuchowych na zaporze i w Będzieszynie, co potem się potwierdziło.

Cdn



## PRZED STULECIEM ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Przed stuleciem Związku Nauczycielstwa Polskiego Zarząd Oddziału ZNP w Czchowie pragnie z pomocą redakcji „Czasu Czchowa” przybliżyć czytelnikom tego lokalnego miesięcznika wiedzę o jednym z najstarszych związków zawodowych w Polsce.

Związek Nauczycielstwa Polskiego liczy już sobie niemal 100 lat. Powstał w 1905 roku. Posiada udokumentowaną ciągłość organizacyjną, wypracowaną przez lata i sprawdzoną strukturę.

Od swego zarania był obrońcą demokratycznego oblicza polskiej edukacji, wychowania w tolerancji, poszanowania praw i godności osobistej każdego człowieka. Przyszły „Jubilat” był i jest rzecznikiem zawodowych i materialnych interesów wszystkich pracowników oświaty i nauki. Związek zawsze troszczył się o możliwie wysoki poziom wiedzy merytorycznej i umiejętności pedagogicznych nauczycieli. W centrum zainteresowania ZNP jest również status społeczny, prawny, materialny emerytów i rencistów – byłych pracowników oświaty.

Zarządowi Oddziału ZNP w Czchowie zależy, aby przedstawić, jak rodził się ruch związkowy na ziemiach polskich przed 1905 rokiem, jaka była jego rola w latach 1905-1918, jakie były działania i zasługi w tworzeniu polskiej oświaty w latach międzywojennych (1918-1939) i w prowadzeniu tajnego nauczania w okresie II wojny światowej (1939-1945), a także ukazać działania związku po 1945 roku z uwzględnieniem transformacji ustrojowej po 1989 roku.

Zarząd Oddziału ZNP z Czchowa

Oficjalną datą powstania Związku Nauczycielstwa Polskiego jest 28.XII.1905 r.

Zanim jednak do tego doszło, tworzyły się i działały różne komisje, rady, towarzystwa, głównie na terenach Galicji – części Polski pod rządami Austrii. Już w 1818 roku Aleksander Fredro żądał od całego kulturalnego społeczeństwa galicyjskiego, założenia we Lwowie obywatelskiego towarzystwa edukacyjnego uzasadniającego: „Edukacja ma dostarczać obywateli zdolnych do miłości i twórczej pracy na rzecz własnego kraju”. W 1868 roku z inicjatywy Józefa Dietl’a powstała Rada Szkolna Krajowa, a z inicjatywy nauczycieli galicyjskich zaczęto wydawać czasopismo „Szkoła”. Nauczycielom chodziło przede wszystkim o dostosowanie szkolnictwa galicyjskiego do potrzeb kraju z uwzględnieniem przyszłości Polaków, a głównym celem – wyrwanie szkolnictwa z obcych wpływów i sprowadzenie pedagogiki do polskich wzorów. W procesie reformowania szkolnictwa w Galicji główny akcent położono na zmiany w szkołach ludowych jako podstawy unaradawiania kształcenia. Mimo to w końcu XIX wieku szkolnictwo ludowe zaboru austriackiego było zacofane, np. na 3814 szkół ludowych było tylko 26 szkół czteroklasowych, a reszta o niższym stopniu organizacyjnym; statystyka z 1900 roku wykazała 56 % analfabetów.

Nauczyciele byli zależni od właściciela ziemskiego, najczęściej utrzymującego szkołę ludową. Wysokość wynagrodzenia zależała od prowadzącego szkołę, a dodatek za każde 5 lat pracy był fikcją, bo nagminnie przenoszono nauczycieli, aby go nie dać. Jedną z form upominania się o swoje prawa i polepszenie bytu, było odwoływanie się nauczycieli na łamach lokalnych gazet (np. od 1883 r. na łamach „Głosu Na-

uczycielskiego z Kołomyi”). Nauczyciele ludowi w Nowym Sączu wydawali od 1891 roku czasopismo pt. „Szkolnictwo Ludowe” potem „Szkolnictwo”. Ich żądania dotyczyły nie tylko bolesnych spraw miejscowych, ale także dążeń do wysokiego poziomu przygotowania zawodowego, wynagrodzeń zależnych od kwalifikacji nauczyciela, starania o likwidację tajnej oceny pracy o zrównanie płac nauczycieli z wynagrodzeniami trzech najniższych stopni urzędników oraz skrócenia służby nauczycielskiej do 30 lat. Podobne postulaty zgłaszali nauczyciele lwowskich i krakowskich towarzystw, których ponad to cechował pęd do nauki (wiedzy) – Wyższe Kursy Wakacyjne w Zakopanem – 1903 r., Uniwersytecki Kurs w Cieszynie – 1905 r.

Powstałe w Krakowie z inicjatywy Stanisława Nowaka (1903) Towarzystwo Nauczycieli i Nauczycielek Szkół Ludowych i Wydziałowych rosło w siłę (zwiększała się liczba członków) i rosła solidarność zawodowa. Towarzystwo miało ambicję przewodzenia galicyjskiemu nauczycielstwu i rozpoczęło akcję zmierzającą do utworzenia związku. 29 listopada 1905 r. TNiNSLiW w Krakowie wystosowało odezwę do nauczycieli w Galicji apelującą o wybranie mężów zaufania i wysłanie ich na zjazd założycielski organizacji związkowej. W odpowiedzi na odezwę przybyli 28 grudnia 1905 r. do Krakowa przedstawiciele nauczycieli ludowych z 63 powiatów Galicji w liczbie 520 delegatów. Zebranie powyższe uznawane jest za zjazd założycielski organizacji zawodowej nauczycieli. Wtedy bowiem uchwalono powołanie Krajowego związku Nauczycielstwa Ludowego w Galicji, a jego organem uznano „Głos Nauczycielstwa Ludowego”. I prezesem związku został Stanisław Nowak. Było to historyczne wydarzenie, nie dziwi zatem fakt, że za miejsce obchodów 100-lecia ZNP wybrano Kraków.

### OŚWIATA NA POLSKICH ZIEMIACH W ZABORZE ROSYJSKIM cz.II

Rusyfikacja szkolnictwa pod zaborem rosyjskim prowadzona była systematycznie i konsekwentnie. Nasilano ją zwykle po stłumieniu polskich powstań narodowych. Rusyfikację prowadzono poprzez zakładanie w Królestwie Polskim szkół rosyjskich, przekształcanie polskich w rosyjskie, oraz zespalanie rosyjskich z polskimi. 6 czerwca 1872 r. ukazała się decyzja władz carskich, która znosiła wszystkie odrębne programy w szkołach średnich w Królestwie Polskim. Trudniej było zrusyfikować szkolnictwo elementarne, które zgodnie z ustawą gminną od 1864 roku miało odbywać się w języku ojczystym mieszkańców, a nauczycieli powoływały zebrania gminne. Od 1885 r. nauka przedmiotów odbywała się w języku rosyjskim. Tylko lekcje religii i języka ojczystego mogły odbywać się w wybranym języku zgodnie z życzeniem rodziców w uzgodnieniu z władzami. Władze carskie traktowały nauczycieli jak obywateli drugiej kategorii, podejrzewając ich o nieprawomyślność.

Na uwagę zasługuje inicjatywa nauczycieli warszawskich polegająca na zarejestrowaniu organizacji samopomocowej o nazwie „Kasa Oszczędnościowo-Zapomogowa dla Nauczycieli i Nauczycielek Prywatnych Szkół w Warszawie”. Na zatwierdzenie statutu Kasy czekano aż 13 lat. Warszawa i Łódź

były ośrodkami powstawania polskich instytucji, stowarzyszeń, kół, itp. zajmujących się opieką nad dziećmi i młodzieżą, nauczycielami, a przy okazji budzeniem ducha polskości i kształceniem. Należały do nich: „Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności”, „Wydział Czytelni”, „Towarzystwo Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej”, „Towarzystwo Tajnego Nauczania”, „Wolna Wszechnica Polska”, „Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Nauczycieli Chryścjan w Łodzi”, „Koło Wychowawców”, „Towarzystwo Oświaty Narodowej”.

Inteligencja warszawska i nie tylko, chciała poprzez nauczycieli wpłynąć na świadomość chłopów polskich. Wielu nauczycieli było zaangażowanych w utworzonych w 1883 r. nielegalnych „Kołach Oświaty Ludowej”. Z tych kręgów wyszedł Polski Związek Ludowy. Działacze tej organizacji nakłaniali rodziców, aby Ci domagali się nauczania w języku polskim i w duchu polskim. Działacze Polskiego związku Ludowego – Z.Nowicki, L.Sudy, St.Najmody, J.Dziubińska, J.Jachołkowska, S.Sempołowska – zwołali na 1 października 1905 r. zjazd reprezentantów nauczycieli wszystkich powiatów do Pilaszkowa koło Łowicza. Zjazd powołał do życia Związek Nauczycieli Ludowych jako organizację zawodową i pod przewodnictwem Z.Nowickiego podjął uchwałę, w której czytamy: „szkoła powinna dawać wiedzę i krzewić moralność. Obecny sposób nauczania jest nieodpowiedni, szkodliwy i przestarzały. Lud polski żąda jawnego nauczania w języku ojczystym i w inny sposób niż dotychczas.”

**Władysława Gowin**  
Prezes oddz. ZNP w Czchowie

**RESTAURACJA** Magdalena Kupiec

**GRODZKA**

32-860 CZCHÓW, Rynek 13  
tel. (0-14) 684 30 24 kom. 601 377 678



**IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE \* WESELA \* PRZYJĘCIA**

**Specjalność Zakładu**

ŻUREK PO CHŁOPSKU (z ziemniakami, kielbasą i jajem)

PÓŁMISEK GRODZKI:

- 3 rodzaje mięs, frytki, ziemniaki, kasza, zestaw sałatek

**ZAPRASZAMY I ŻYCZYMY SMACZNEGO!**

**POKAZY SZTUCZNYCH OGNI**

**PIROTECHNIKA PLENEROWA**

**EFEKTY SPECJALNE  
W POMIESZCZENIACH**



**Pirotechnika Pokazowa TELTOM – Jan Sak**

33-100 Tarnów ul.H.Marusarz 29a

tel. 0603 658 688

Dodatkowe informacje na stronie internetowej:  
[WWW.SAK.AS](http://WWW.SAK.AS)

**NIEPUBLICZNY SZPITAL  
POŁOŻNICZO – OPERACYJNY  
IM. ŚW. ELŻBIETY W TUCHOWIE**

33 – 170 Tuchów, ul. Szpitalna 1  
tel./fax (014) 65 35 111, 65 35 120

Kierownik Szpitala – Andrzej Goryca  
specjalista położnictwa i ginekologii  
Świadczymy bezpłatne usługi w zakresie  
ginekologii i położnictwa w ramach kontraktu  
z Małopolską Regionalną Kasą Chorych.

Bezpłatnie oferujemy także:

- sieć poradni specjalistycznych w Tuchowie, Gromniku, Ryglicach i Ciężkowicach,
- w Tuchowie pomoc ambulatoryjną dostępną przez całą dobę.

Oferujemy:

- porody rodzinne bezpłatne,
- znieczulenie okołoporodowe bezpłatne.

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY!**

## KALENDARZ ROZGRYWEK

W Wydziale Edukacji Starostwa Powiatowego w Brzesku odbyło się 19 września spotkanie gminnych koordynatorów sportu szkolnego, gdzie omówiono regulamin zawodów powiatowych rozgrywanych w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej, Gimnazjady, Licealiady w roku szkolnym 2004/2005. Ustalono terminy oraz miejsca rozegrania zawodów dostosowując je do kalendarza finałów rejonowych i wojewódzkich.

Nasza gmina będzie gościć uczestników w konkurencjach – mini-koszykówka dziewcząt, koszykówka dziewcząt, piłka halowa chłopców (chyba że nie doczekamy się hali sportowej) oraz na stadionie KS „Baszta” – mini-piłka nożna 7-osobowa w kategorii: szkoły podstawowe.

### GINNNE IGRZYSKA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ – GIMNAZJADA

Dyscyplina	Termin zawodów	Miejsce zawodów	Godzina	Kategoria
Tenis stołowy	27 październik (środa)	Czchów S.P.	9 <sup>00</sup>	Dziewczeta, Chłopcy
Szachy	04 listopad (czwartek)	Domosławicwie S.P.	9 <sup>00</sup>	Dziewczeta, Chłopcy
Badminton	06 styczeń (czwartek)	Jurków S.P.	10 <sup>00</sup>	Dziewczeta, Chłopcy
Piłka nożna	17 styczeń (poniedziałek)	Jurków S.P.	9 <sup>00</sup>	Dziewczeta
Koszykówka	18 luty (piątek)	Jurków S.P.	10 <sup>00</sup>	Dziewczeta
Piłka nożna halowa	01 marzec (wtorek)	Czchów – hala sportowa	9 <sup>00</sup>	Chłopcy
Siatkówka	07 marzec (poniedziałek)	Jurków S.P.	9 <sup>00</sup>	Dziewczeta
Siatkówka	10 marzec (czwartek)	Czchów – Hala sportowa	9 <sup>00</sup>	Chłopcy
Sztafetowe biegi przełajowe	01 kwiecień (piątek)	Czchów – Zapora	11 <sup>00</sup>	Dziewczeta, Chłopcy
Piłka nożna 11-osobowa	12 maj (czwartek)	Czchów boisko K.S. „Baszta”	9 <sup>00</sup>	Chłopcy

Podobne spotkanie zainteresowanych nauczycieli wychowania fizycznego wraz z gminnym koordynatorem sportu odbyło się 28 września w Zespole Szkół w Jurkowie. Omówiono sprawy organizacyjne, regulamin, wyznaczono terminy oraz gospodarzy zawodów etapu gminnego – łącznie dla szkół podstawowych i gimnazjów na 20 dni, dzieląc kategorie dziewcząt i chłopców, mamy liczbę 31 nie licząc wyjazdów na rozgrywki wyższego szczebla i inne imprezy sportowo-rekreacyjne. Liczby te podaję dla zainteresowanych i dyrektorów szkół, licząc na ich wyrozumiałość, chęć pomocy i współpracy.

Podajemy kalendarz rozgrywek sportowych szkół podstawowych oraz gimnazjów na rok szkolny 2004/2005

**Ze sportowym pozdrowieniem Gminny Koordynator Sportu Szkolnego mgr Bartłomiej Wnęć**

### GINNNE IGRZYSKA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

Dyscyplina	Termin zawodów	Miejsce zawodów	Godzina	Kategoria
Tenis stołowy	26 październik (wtorek)	Czchów S.P.	9 <sup>00</sup>	Dziewczeta, Chłopcy
Szachy	04 listopad (czwartek)	Domosławicwie S.P.	9 <sup>00</sup>	Dziewczeta, Chłopcy
Siatkówka	29 listopad (wtorek)	Jurków S.P.	9 <sup>00</sup>	Dziewczeta
Siatkówka	30 listopad (środa)	Jurków S.P.	9 <sup>00</sup>	Chłopcy
Mini koszykówka	10 grudzień (piątek)	Jurków S.P.	10 <sup>00</sup>	Dziewczeta
Badminton	05 styczeń (środa)	Jurków S.P.	10 <sup>00</sup>	Dziewczeta, Chłopcy
Mini koszykówka	11 styczeń (wtorek)	Jurków S.P.	12 <sup>00</sup>	Chłopcy
Gimnastyka	25 luty (piątek)	Jurków S.P.	9 <sup>00</sup>	Chłopcy
Gimnastyka	02 marzec (środa)	Jurków S.P.	10 <sup>00</sup>	Dziewczeta
Sztafetowe biegi przełajowe	01 kwiecień (środa)	Czchów - Zapora	11 <sup>00</sup>	Dziewczeta, Chłopcy
Czwórbój L.A.	27 kwiecień (środa)	Domosławicwie S.P.	9 <sup>00</sup>	Dziewczeta, Chłopcy
Piłka nożna 7-osobowa	09 maj (poniedziałek)	Czchów Stadion K.S. „Baszta”	9 <sup>00</sup>	chłopcy

### CIEKAWOSTKA

Prezentowana pocztówka przedstawia widok na basztę z początku XX wieku. W kadrze zmieścił się również kościółek św. Anny. Widokówka za pośrednictwem poczty polowej wysłana została do Salzburga; niestety nie da się stwierdzić z jakiej miejscowości została wysłana. Tekst napisany został w języku niemieckim, ale sposób pisania i charakter pisma praktycznie uniemożliwiają odczytanie tekstu. Pocztówka datowana jest na 26 grudnia 1914 roku (piąty miesiąc trwania I wojny światowej); na stemplu poczty widnieje data 30.12.

Po bardzo uważnym obejrzeniu pocztówki (również przy pomocy szkła powiększającego) zauważyłem, że przy baszcie – w miejscu które dziś porośnięte jest lasem – pasą się krowy. Przyznać trzeba, że otoczenie baszty przed 100 laty wyglądało zupełnie inaczej niż współcześnie. Podobnie jak na widokówce prezentowanej w poprzednim numerze widać jak bardzo „odsłonięta” i widoczna z daleka w całej swej okazałości była czchowska baszta.

**Tomasz Kornas**



## NIE SZUKAJMY DALEKO

Jest piękna złota jesień, szukamy miejsc na wycieczki szkolne, są inne pory roku i podobne okazje... Nie szukajmy daleko, mamy obok miejsca, warte zobaczenia, promowania, możemy wybrać się na piękną wycieczkę krajoznawczo-dydaktyczną, możemy niemal „dotknąć” w naturze wszystkiego, o czym dotąd tylko czytaliśmy, możemy poczuć zapach natury...

Ścieżka przyrodnicza Polichty – Sucha Góra

Przystanki na ścieżce przyrodniczej:

- 1 – łąka, ekoton
- 2 – staw
- 3 – zwierzęta w lesie
- 4 – geologia
- 5 – wśród mchów i porostów
- 6 – królestwo grzybów
- 7 – widłaki
- 8 – bakterie symbiotyczne
- 9 – potok
- 10 – negatywna antropopresja

„Zielonym do góry”

Wokół nas jest wiele pięknych, urokliwych miejsc o wysokich walorach przyrodniczych. Do takich, niewątpliwie zaliczamy Polichty, gdzie mieści się Ośrodek Edukacji Ekologicznej prowadzony przez Zespół Parków Krajobrazowych Pogórza w Tarnowie. Do tego miejsca przyciąga nie tylko duża różnorodność siedlisk i bogactwo gatunkowe flory i fauny, ale przede wszystkim niezaprzeczalny urok, swoisty klimat i charakter. Tam można odpocząć, oderwać się od gonitwy dnia codziennego, a przy okazji zobaczyć wiele ciekawych, rzadkich i chronionych gatunków roślin, a nawet zwierząt, swobodnie podglądając otaczającą nas przyrodę.

Dojście pieszo do Ośrodka szlakami turystycznymi:

- z Gromnika – zielonym ok. 2h
- z Brzozowej – żółtym ok. 1h
- z Jastrzębiej – żółtym ok. 1h
- z Zakliczyna – czarnym ok. 2h

Można też dojechać do miejscowości Polichty, a następnie zejść do Ośrodka – ok. 700m.

**A warto!** Znajdujący się tam fragment przyrody Ciężkowicko – Rożnowskiego Parku Krajobrazowego można podziwiać wędrując przygotowanymi ścieżkami:

1. Przyrodniczą – „Polichty– Sucha Góra”, trasa liczy ok. 1700m, czas przejścia ok. 1,5 h.
2. Przyrodniczo – Krajobrazową „Na Budyń”, długość trasy: 6,5km, czas przejścia ok. 3,5 h
3. Kulturowo – Geologiczną „Pod Kurhan”, dł. trasy: 3km, czas przejścia 2h.

Walory ścieżek przyrodniczych zmieniają się wraz z porami roku. Różnorodność siedlisk na trasie ścieżki „Polichty -Sucha



Góra” (łąka, staw, las, potok) umożliwia poznanie specyficznych mieszkańców tych miejsc oraz ich przystosowania.

Bogactwem flory i fauny zachwycają ekotony czyli strefy przejściowe pomiędzy dwoma różnymi zbiorowiskami roślinnymi np. między łąką a lasem.

Szczególnie ciekawym miejscem jest staw, w którym występuje wiele gatunków zwierząt i roślin wodnych oraz wodno – lądowych (czernień błotna, osoka aloesowata, kotewka orzech wodny, grzybień biały itd.) Jest to miejsce bogate w bezkręgowce – owady (jętki, ważki, widelnice) oraz chronione płazy i gady, które warto zaobserwować i poznać, zwłaszcza wiosną.

Użytek Ekologiczny „Polichty” przyciąga miłośników przyrody i pieszych wycieczek. Wędrując lasem można zaobserwować liczne gatunki roślin będące pod ochroną częściową i całkowitą. Na uwagę zasługują: kłokoczka południowa, skrzyp olbrzymi, pióropusznik strusi, podrzeń żebrowiec, parzydło leśne, widłaki: jałowcowaty, goździsty, wroniec.

Idąc wzdłuż potoku obserwujemy zbrocza doliny zbudowane z piaskowca istebniańskiego i postępujące procesy erozji wgłębnej i bocznej.

Warto zabrać ze sobą aparat fotograficzny i kubek, aby skosztować wód siarczkowych wypływających ze źródła „Paweł”. (w rejonie Suchoj Góry są trzy źródła tych specyficznych wód).

Na ścieżce spotykamy także negatywną działalność człowieka np. okaleczone drzewa, postępujące procesy sukcesji wtórnej po wyciętym lesie i powstałym pastwisku.

Zachęcamy dorosłych i młodzież. Ścieżką można przejść indywidualnie lub w zorganizowanej grupie. Poszczególne przystanki są oznakowane i opisane, można skorzystać z folderów. Po ścieżkach oprowadzają pracownicy Parków Krajobrazowych (po uzgodnionym terminie).

**Zapraszamy. Warto zobaczyć.**



Opracowanie przy współudziale  
Czchowskiego Klubu Ekologa

## O ODDAWANIU KRWI...

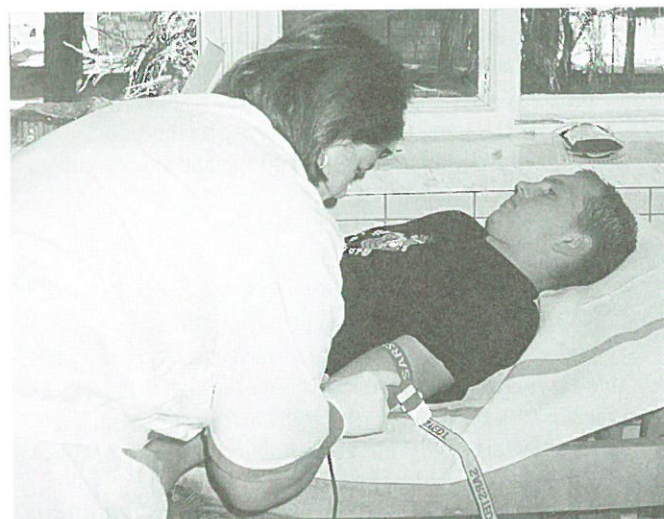
Całkowita objętość krwi krążącej w ludzkim organizmie dorosłego człowieka wynosi ok. 5 litrów czyli ok. 8% masy ciała. Za pośrednictwem krwi dostarczane są wszystkim komórkom ustroju substancje odżywcze i tlen, a odprowadzane produkty przemiany materii i dwutlenek węgla.

**Czy oddając krew nie ulegnę zakażeniu?** Oddając krew nie zarazisz się AIDS ani żadną inną chorobą zakaźną. Regionalne Centra Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa są w 100% wyposażone w sprzęt jednorazowego użytku. **Kto może zostać honorowym krwiodawcą?**

Osoby zdrowe w wieku od 18 do 65 lat (wymagany jest dokument tożsamości ze zdjęciem). Aby oddać krew należy zgłosić się na akcję organizowaną przez **Klub Honorowych Dawców Krwi w Czchowie do Ośrodka Zdrowia w Jurkowie**.

Pierwszym etapem jest zarejestrowanie kandydata na krwiodawcę, w tym celu wymagane jest przedstawienie dokumentu ze zdjęciem pozwalającego na stwierdzenie tożsamości. Po zarejestrowaniu przyszły dawca otrzymuje do wypełnienia kwestionariusz zawierający pytania odnośnie stanu zdrowia i ewentualnych przebytych chorób.

Po zakwalifikowaniu przez lekarza przyszły dawca otrzymuje lekkostrawny poczęstunek, a następnie przygotowuje się do pobrania krwi. Standardowo pobiera się około 450 mililitrów krwi.





Zabieg pobierania trwa zwykle kilka minut. Obecnie krew pełną można pobierać od kobiet nie częściej niż 4 razy do roku, od mężczyzn nie częściej niż 6 razy do roku, a minimalna przerwa między donacjami nie może być krótsza niż 8 tygodni. Na zakończenie dawcy otrzymują poczęstunek. Na mocy obowiązujących

zujących w naszym kraju przepisów osoba, która oddała krew w danym dniu, może być w tym samym dniu zwolniona z obowiązków zawodowych czy nauki w szkole.

To niektóre informacje, które przyszedł krwiodawca powinien wiedzieć. W kolejnych numerach przybliżymy temat na podstawie dalszych pytań i wątpliwości jakie pojawiają się w związku z tym tematem.

**Ostatnia akcja czchowskiego Klubu HDK odbyła się 11 września w Jurkowie, krew oddały 43 osoby, w sumie uzyskano kolejne 19 350 ml tego cennego leku. Za ten rok czchowski Klub ma na swoim koncie ok. 80 l krwi. W listopadzie będzie obchodzony Światowy Dzień Krwiodawcy – pamiętajmy o ich ogromnej roli i poświęceniu dla innych. Kolejna akcja w Jurkowie 20 listopada br. Zapraszamy chętnych.**

Red

## TELEWIZJA PRZYCZYNĄ AGRESJI?

W dobie nowoczesnych technologii medialnych wiele ludzi posiada telewizor, komputer, Internet. Rzeczy te stają się podstawowymi wartościami naszego życia. Są nimi przede wszystkim dla dzieci w wieku przedszkolnym, które z braku innych zajęć spędzają czas właśnie przed telewizorem. Rodzice odczuwają spokój wiedząc, że ich dziecko siedzi bezpiecznie w domu oglądając telewizję. Niestety często nie kontrolują wtedy programów oglądanych przez ich pociechy. Nie ukrywamy, że filmy, a nawet bajki przesycone są przemocą, brutalnością, grozą, powodują strach, a przede wszystkim oddziałują na psychikę dziecka, które będąc jeszcze małe nie odróżnia rzeczywistości od nierealnego świata, w którym postrzelony człowiek „wstaje i idzie dalej”.

Nie uważam, że telewizja jest zła. Zawiera przecież wiele wartościowych programów pomagających dziecku w jego rozwoju. Ale to rodzice muszą panować nad sytuacją, kontrolować rodzaje filmów oglądanych przez dzieci.

Podstawą jest aby były to programy dostosowane do wieku i psychiki. Zdarza się, że dziecko w wieku przedszkolnym ogląda programy zastrzeżone dla młodzieży lub dorosłych. Wiele treści jest dla niego niezrozumiałych, są niewłaściwie odbierane. Dobierając wnikliwie programy dla dzieci i stosując dziecku tzw. telewizyjną dietę możemy je uchronić przed aktem chwilowej agresji ale nawet deformacją psychiki. Powinno się oglądać telewizję razem z dzieckiem, rozmawiać na temat wrażeń po filmie, wymieniać poglądy, charakteryzować postawy.

Nie mając czasu, będąc zapracowani nie zauważamy zmian w zachowaniu dziecka, dopiero gdy stają one się zaczepne, napaśtliwe widzimy, że gdzieś popełniliśmy błąd. A przecież mogliśmy tego uniknąć.

Należy przyglądać się dziecku oglądającemu telewizję, obserwować jego zainteresowanie, wyraz twarzy, czy też bierność. Aby zatem wpłynąć na kształt i charakter oglądanych programów należy zwracać uwagę na następujące cechy:

- JEZYK – posłuchaj przez kilka minut programu dla dzieci bez obrazu. Czy chciałabyś, aby twoje dziecko posługiwało się takim językiem?

- WYOBRAŻENIA – zwróć uwagę na repertuar zabaw – strzelanie, wrzeszczenie, bicie. Być może jest to sygnał, że tylko to oglądają w TV;

- WARTOŚCI – powszechne problemy ukazywane na ekranie kształtują następujące wartości:

- Niektórzy ludzie to przestępcy. Mają niskie głosy i wyglądają dziwnie. Są źli. Dobrze jest ich zabić.

- Dobrze jest zranić tych złych, za to co zrobili. Zemsta jest cudowna.

Wbrew opinii, sceny brutalne nie rozładowują napięcia. Przeciwnie – pojawia się zagrożenie kopiowania negatywnych zachowań reprezentowanych przez sensoryjne, pełne przemocy filmy. Zachowania agresywne, oglądane w telewizji, zostają przeniesione w realne sytuacje życiowe, co powoduje wzrost tolerancji wobec przemocy. Dziecko często widzi wzór dla siebie. Przyjęciu takiej postawy sprzyjają sytuacje gdy agresja:

- przynosi satysfakcję, nagrodę lub nie jest ukarana
- jest dokonywana jednocześnie przez wiele osób
- jest usprawiedliwiona wyższymi racjami moralnymi lub społecznymi
- jest przedstawiona jako aprobowana społecznie
- nie ma widocznych skutków negatywnych
- agresor wykazuje symptomy emocjonalnego napięcia, które znika po zachowaniu agresywnym
- widać wiele bodźców skojarzonych a agresją (bron, nóż).

Telewizyjna dobranocka coraz częściej zastępuje dziecku bajkę opowiadaną lub czytaną przez rodziców przed snem. Pamiętajmy, że telewizja nigdy nie zastąpi dziecku bliskości drugiej osoby w trakcie opowiadanej lub czytanej bajki.

**Tekst – Urszula Bukowiec**

## CZAS AUTORYTETÓW?

Nigdy nie przepadałem za matematyką – Ba! Do tego przedmiotu odnosiłem się z największym szacunkiem i jeśli tylko była taka możliwość, obchodziłem matematykę z daleka. Bojaźń matematyczna mieszała się u mnie z podziwem dla tych którzy z matematyką byli za pan brat. Pierwszą taką osobą była Pani Profesor Skorupska... no ale Pani Profesor to Pani Profesor i kropka! Fakt że Jola Czech (w podstawówce przede mną w dzienniku) ukończyła matematykę i fizykę na UJ-ocie świadczy o tym że przynajmniej Jola potrafiła się odwdziżyć należycie Pani Profesor Skorupskiej! A właśnie, jak to było z tą naszą klasą? W dzienniku pierwsza była Białka, potem Buchowicz, Czech, po mnie Filipowska, Grzabel, następnie dwóch Kędrów bliźniaków, tak chyba jakoś to leciało. To była połowa lat 70-tych minionego wieku. Wtedy usiłowano w Polsce wprowadzić pierwszy raz tzw. dziesięciolatki. Na początek w celu tak zwanego wyrównywania poziomu potworzono zbiorcze szkoły gminne. W ramach takiego zbiorczego wyrównywania poziomu My na Trawnikach zamiast jak dotąd uczyć się w VII klasie z VIII klasą, trafiliśmy do VII A w Zbiorczej Szkole Gminnej w Czchowie. Ponieważ jednak wyrównywanie poziomu dotyczyło nie tylko nas z Trawników ale i Tych z Wytrzysszczki, to podzielono dotychczasową jedną klasę w dotychczasowej czchowskiej podstawówce na trzy; jedna część wyrównywała sobie poziom z nami z Trawników, druga z Tymi z Wytrzysszczki a trzecia z pozostałymi Naszymi z Trawników i z pozostałymi Tamtymi z Wytrzysszczki. To był czas wyrównywania szans a po nim miał nastąpić czas dziesięciolatek. Niestety albo stety – kto to wie? – zamiast dalszej reformy oświaty zaczął następować powolny zgon Polskiej Rzeczypospolitej ponoć Ludowej. O dziesięciolatkach zapomniano – by się mogło wydawać!!!! – na jakiś czas. Oto bowiem nadeszła nam władza po czterokroć reformatorska z Pięknym Marianem na czele. I mimo że Nasza Najjaśniejsza od jakiegoś czasu zwana była III Rzeczypospolitą, to jedną z czterech reform była ta oświatowa. Na pozór – chyba dla zmyłki – skrócono podstawówkę do 6 lat a dodano 3 letnie gimnazjum. Zarzekano się przy tym, że gimnazjum to zupełnie inna szkoła i jako taka inna, powinna być oddzielna. Łatwo powiedzieć, trudniej wykonać – jak to u nas od dawna bywa zresztą zgodnie z logiką że „...na konia siędzim, jakoś to będzie...” Po cichutku i pomalutku zrobiło się tak że jest dwa w jednym, taki oświatowy „Łosz-end-goł”!!! Porozglądajcie się dokoła: w Czchowie, Domosławicach, Tymowej, Tworkowej i Złotej. Myślicie że gdzie indziej jest inaczej? W Zakliczynie nie dość że „Łosz-end-goł” to jeszcze szkoła zbiorcza. Zaczęłem co nieco podejrzewać, ale jako się rzekło matematyk ze mnie jak nie powiem z jakiej części koziej trąbka, więc dałem sobie na luz. 6 plus 3 to jeszcze nie dziesięć – choć pamiętam że matematycy upierali się że 2+2 to nie zawsze 4. Tymczasem od tego roku szkolnego jest już tak, że jednak doczekaliśmy się gierkowskiej 10-latki. Oto bowiem dotychczasowa nieobowiązkowa tak

zwana zerówka stała się z mocy prawa klasą obowiązkową. Wiem, wiem że jak zero dodamy do 9 to dalej będzie dziewięć ale na swoim postawię: jak ktoś obowiązkowo idzie do szkoły w wieku 6 lat a kończy w wieku 16 lat i ma wykształcenie podstawowe (no bo jakie ma po ukończeniu gimnazjum?), to co – to nie jest tak że skończył dziesięć klas szkoły powszechnej?

Przed wojną absolwent gimnazjum to, to już była inteligencja!!! Nie tam od razu żebym pamiętał czasy przedwojenne, ale wiem to z opowiadań człowieka który w Tarnowie chodził do tego samego fryzjera co Wincenty Witos. Tenże człowiek dobiega już setki – w swoim barwnym i długim życiu wychował wcale pokaźne grono ludzi z których wielu wyszło na ludzi – był nauczycielem i dyrektorem jednej z wiejskich szkół na Pogórze. Do dziś szkoła ta zaprasza na ważne uroczystości, w tym na Dzień Nauczyciela, swojego byłego dyrektora. Dla wielu dziś to odległa historia. Jeśli już przy tym jesteśmy to nie sposób nie przypomnieć sobie lekcji historii Pani Profesor Kornaś. Zresztą trzeba uczciwie napisać że wtedy w Czchowie – 30 lat temu – trafiliśmy na wybitne grono pedagogiczne. Każdy z tamtego rocznika na hasło chemia odpowie Gowin, fizyka – Białka, polski – Wojakiewicz.... Tak zestawiony przedmiot i nazwisko można by jeszcze długo wliczać. Mam nadzieję, że nie wymienieni nie poczują się urażeni, wszak jako się rzekło dysponował dyrektor Gowin ciałem pedagogicznym że ho, ho! Szacunek i kropka. Ten szacunek wpajano nam w sposób wieloraki. Rzecz jasna najpierw poprzez przekazywanie nam wiedzy. Jeśli miało się poczucie że nauczyciel posiada wiedzę dla nas niebotyczną to już było coś! Jeśli nauczyciel potrafił tą olbrzymią wiedzę w sposób ciekawy i nie schematyczny przekazać to już drugie coś! Dwa takie coś to był już duży przyczynek do autorytetu. Jak tego komuś jeszcze brakowało a w głowie było pstro, to pomagała linijka na łapę. Bardzo pożyteczny był to środek wychowawczy. Nikt od tego nie umarł ani nie został kaleką – zawsze wszelako był to znakomity środek na wstrzymanie. Dziś to nie jest możliwe. Jakby tak – nie daj Boże – przyszło nauczycielowi do głowy przywracanie spokoju za pomocą linijki, toż to przecież byłby skandal na pół Polski! Przecież wychowujemy pokolenie bez stresów. Żebyśmy tylko nie prze-dobrzyli, oj żebyśmy.... Już teraz mamy drogie mamy i nie tylko mamy, coraz więcej bezradności w wychowywaniu latorośli. Model wychowawczy niby istnieje: rodzina – szkoła – kościół, ale ma się czasami wrażenie że nie funkcjonuje. W szkole się słyszy „ale cię rodzice wychowali!”, w domu „co w tej szkole was uczył!” a w kościele każdy słyszy co pragnie usłyszeć. Cóż więc życzyć nauczycielom w miesiącu w którym obchodzą swoje święto? Ano, żeby kwiatki które dostajecie czternastego nie zwiędły piętnastego października. Być może za jakieś 30 lat żeby Was ktoś ciepło wspomniał a czasami nawet mijając na ulicy „dzień dobry” powiedział. I to by było na tyle.

# GMINNY ZESPÓŁ REAGOWANIA W CZCHOWIE RADZI!

Jeżeli jesteś świadkiem wypadku drogowego to:

## 1. Zabezpiecz miejsce zdarzenia:

- „zasłoń” miejsce wypadku oraz osoby udzielające pomocy brygadzie swojego pojazdu, który musi mieć włączone światła awaryjne i postojowe (w warunkach nocnych konieczne są włączone światła mijania, to one oświetlą miejsce wypadku),
- w odpowiedniej odległości **ustaw trójkąty ostrzegawcze** (własny lub z pojazdów uszkodzonych),
- wykorzystaj światło ostrzegawcze latarki podręcznej,
- przy pomocy telefonu komórkowego (połączenie z numerami alarmowymi jest bezpłatne) lub radia CB wezwij służby ratownicze i policję
- **112 lub 997 Policja,**
- **998 – Państwowa Straż Pożarna**
- **999 – Pogotowie Ratunkowe**
- jeżeli nie możesz spełnić powyższego warunku, **spróbuj zatrzymać inne pojazdy** bo sam możesz nie być skuteczny w działaniu,
- jeżeli nie masz szans na pomoc innych, nie trać czasu **zaczynij działać sam, najważniejsze dla rannych bez pulsu i oddechu są pierwsze 4 minuty**, ale pomoc im udzielona musi być fachowa.

## 2. Zbliżając się do pojazdów, które uległy wypadkowi:

- weź ze swojego pojazdu gaśnicę,
- weź ze swojego pojazdu apteczkę,
- weź ze swojego pojazdu narzędzie, którym będziesz mógł zbić szybę lub pomoże ci w otwarciu drzwi,
- weź ze swojego pojazdu nóż do cięcia pasów bezpieczeństwa lub inne ostre narzędzie, które może go zastąpić (scyzoryk, nóż myśliwski, itp.)
- oceń, czy pojazd nie ulegnie niekontrolowanemu niebezpiecznemu ruchowi lub przemieszczeniu,
- sprawdź czy z pojazdu (-ów) nie wycieka lub nie ulatnia się medium napędowe,
- zachowaj szczególną ostrożność,
- spróbuj zatrzymać inne pojazdy bo sam możesz nie być skuteczny w działaniu, jeżeli nie masz szans na pomoc innych nie trać czasu działaj sam.

## 3. Wykonaj następujące czynności jeżeli jesteś przy pojazdach:

- sprawdź, które drzwi otwierają się i ułatwi to kontakt z poszkodowanymi,
- jeżeli drzwi nie dają się otworzyć, zbij szybę, w taki sposób, aby nie powodować dodatkowych urazów u poszkodowanych,
- zbijając szyby zachowaj szczególną ostrożność – pamiętaj, że szkło hartowane (najczęściej szyby boczne) rozpada się na małe ostre kawałki, natomiast szyby klejone (zawsze szyba przednia i w większości przypadków tylna) pękają, ale pozostają zwykle w jednym elemencie,
- dostań się do środka pojazdu, wyjmij kluczyki ze stacyjki, ale zostaw je w samochodzie,
- oceń czy dalsze czynności ratownicze na pewno nie zagrażają twojemu zdrowiu i życiu,
- w przypadku jeśli samochód stanie w płomieniach, użyj dostępnej Ci gaśnicy samochodowej – nie obawiaj się zbiornik paliwa nie eksploduje.
- jeśli stwierdzisz u poszkodowanych brak oznak pulsu i oddechu przystąp do ożywiania,
- najskuteczniejsze działania przedmedyczne wykonasz z dala od uszkodzonych pojazdów ewakuując poszkodowanych. **Nie rób tego jed-**

**nak, jeżeli nie umiesz zrobić tego prawidłowo, ponieważ możesz pogłębić urazy, a nawet spowodować śmierć poszkodowanego.**

## 4. Zaalarmuj służby ratownicze, a w przypadku gdy:

- samochód nie jest narażony na niekontrolowany ruch lub przemieszczenie
  - nie ma wycieków paliwa
  - odłączona jest instalacja elektryczna pojazdu
  - miejsce zdarzenia jest odpowiednio zabezpieczone
  - poszkodowani dają oznaki życia, ale są uwięzieni w pojeździe,
- przystąp do udzielania im pierwszej pomocy (opatrzenia ran, tamowania krwotoków, ustabilizowania kręgosłupa i kończyn). Kontroluj oddech i czynności serca poszkodowanych, okryj ich kocem lub odzieżą w celu uniknięcia pogłębienia wstrząsu. Zostań przy poszkodowanych do czasu przybycia ratowników.**

**Pamiętaj aby wszystkie czynności wykonywać z rozwagą, bez niepotrzebnych emocji i dodatkowych zniszczeń, do czasu aż przybędą specjalistyczne służby ratownicze. Pamiętaj, że Ty również możesz się znaleźć w podobnej sytuacji.**

Materiał opracowali: kpt. mgr inż. **Aleksander Adamski**, mł. kpt. mgr inż. **Dariusz Dąbek**

Przedstawione zasady pobrano ze strony internetowej Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej.

S. Obal

Oddział w Czchowie poleca:



JESIENNE NOWOŚCI W OFERCIE

**KREDYT JESIENNY 11%**



**A także usługi walutowe i przekazy międzynarodowe Western Union**

w naszych placówkach:  
Oddział ul. Krakowska 10, Czchów; Filia Rynek 4, Czchów, POK Porąbka Uszewska 285



– Starosta Brzeski pismem z dnia 22.09.2004r. informuje mieszkańców Czchowa, że w sali narad Urzędu Miejskiego w Czchowie w dniach od 22.10.2004r. do 15.11.2004r. w godzinach od 9.00 – 14.00 zostanie wyłożony do wglądu osób zainteresowanych projekt operatu opisowo – kartograficznego ewidencji budynków dla miasta Czchowa, jak również aktualizacja klasyfikacji gruntów zabudowanych i zurbanizowanych miasta Czchowa.

Wszyscy zainteresowani mają prawo zapoznać się w podanym terminie z w/w dokumentacją, uzyskać niezbędne wyjaśnienia i zgłosić do protokołu ewentualne uwagi i wnioski w tej sprawie. Skorzystanie z tego prawa leży w interesie zainteresowanych, aby na tym etapie postępowania związanego z założeniem ewidencji budynków ujawnić ewentualne nieprawidłowości.

\*\*\*

– Burmistrz Czchowa informuje, że zgodnie z art. 21 ust. 4 i 5 ustawy z dnia 28 września 1991r. o lasach / tekst jednolity Dz.U. z 2000r. Nr 56, poz. 679/ w dniu 3.09.2004r. w tym samym Urzędzie został wyłożony do publicznego wglądu na okres 60 dni projekt uproszczonego planu urządzania lasu dla Lasu Mienia Wiejskiego położonego na terenie miasta Czchowa.

Zainteresowani mogą zapoznać się z powyższym projektem w pok. 17 Urzędu Miejskiego w Czchowie w godzinach od 8.00 – 14.00.

\*\*\*

– w dniach 19 – 20 października 2004 w Urzędzie Miejskim w Czchowie odbyło się szkolenie na temat “ Jak uzyskać pieniądze z Unii Europejskiej przeznaczone dla wsi i rolnictwa”. Na pierwszym spotkaniu zostały zaprezentowane działania w ramach, których zostały uruchomione środki finansowe do wykorzystania dla rolników i mieszkańców wsi. Na drugim spotkaniu zostały przeprowadzone zajęcia praktyczne tj. sposób wypełniania planu przedsięwzięcia.

\*\*\*

– mamy nowe pomniki przyrody – Wojewoda Małopolski rozporządzeniem Nr 7 z dnia 13 kwietnia 2004r. uznał za pomniki przyrody 6 dębów szypułkowych w miejscowości Piaski Drużków (koło Kaplicy).

\*\*\*

– w dalszym ciągu istnieje możliwość skorzystania ze żwiru w ramach powszechnego korzystania z rzeki Dunajec zainteresowanych prosimy o kontakt z Urzędem Miejskim w Czchowie pok. 17 lub pod nr tel. 6621724

\*\*\*

W październiku Filia Biblioteki w Tymowej zorganizowała spotkanie z autorem książki biograficznej “Echa minionych lat”, która ukazała się w roku 2000 – Stanisławem Szpilą. Były mieszkaniec Tymowej sercem i pamięcią sięga lat młodszych, gdy żył i mieszkał w środowisku tymowskim. Autor wspominał, opowiadał ciekawe historie sprzed lat – przy ciastku i w miłym kameralnym gronie. O spotkaniu wraz z recenzją książki – w kolejnym numerze.

\*\*\*

Koniec października to również czas, w którym do Małopolski zjeżdżają pisarze i poeci z całego świata na Międzynarodową Jesień Literacką. I w tym roku wydarzenie to miało

miejsce. W Czchowie Miejska Biblioteka Publiczna również zorganizowała spotkanie w ramach tej imprezy. Szeroka relacja i zdjęcia z wydarzenia w listopadzie.



\*\*\*

Nauczyciele jak co roku w październiku obchodzą swoje święto. W każdej szkole z tej okazji są przygotowywane programy artystyczne. Dyrektorzy szkół na terenie gminy odebrali nagrody od burmistrza Czchowa.



\*\*\*

Parking pod basztą już gotowy.



\*\*\*

Po wielu miesiącach robót drogowych oddano do użytku nowe, imponujące rondo w Jurkowie. Tiry już zdążyły zniszczyć jego część. Miejsca w każdym razie nie mają zbyt wiele.



\*\*\*

Wymiana okien w Zespole Szkół w Jurkowie. O sposobie finansowania inwestycji w następnym numerze – patrz inwestycje.



\*\*\*

W nowym budynku Zespołu Szkół w Czchowie.





\*\*\*

Został rozstrzygnięty konkurs „Piękna Posesja Ziemi Czchowskiej” organizowany przez Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Czchowskiej. Przypomnijmy, że do konkursu zgłoszono z całej gminy 8 posesji. Jury postanowiło przyznać 3 certyfikaty następującym osobom: Andrzejowi Wojakiewiczowi z Czchowa, Waławowi Wronie z Tymowej oraz Rafałowi Kotasowi z Czchowa-Trawniki.

Posesja pana Wojakiewicza to przykład sztuki formowania drzew z doбором odpowiednich gatunków. Wymaga ogromnej wiedzy i pracy.

Posesja pana Waławo Wrony to ogród pełen idealnie skomponowanych kwiatów i krzewów. Widać w nim wyjątkową estetykę i pasję przy tworzeniu ogrodu.

Posesja pana Kotas to ogród pełen oryginalnych rozwiązań. Są tu i wozy drabiniaste i figury strugane z drewna, a wszystko w niezwykle otoczeniu roślinnym.

Pozostali uczestnicy konkursu zostali uhonorowani dyplomami: pani Magdalena Michalczyk, pani Wiesława Horzymek, pani Janina Czuja, pan Jan Świder i pan Teofil Kornaś. Gratulujemy wszystkim uczestnikom konkursu pasji, pomysłów i doceniamy ogromną pracę jaką trzeba było włożyć by uzyskać takie efekty. Zachęcamy do wzięcia udziału w kolejnych edycjach konkursu. O wręczeniu nagród i certyfikatów zwycięzcy zostaną poinformowani

\*\*\*

1 listopada mamy Wszystkich Świętych. Msze św. w tym dniu będą odprawiane:

w Czchowie o godz. 14.00 na cmentarzu górnym,

w Domosławicach o godz. 15.00 na cmentarzu,

w Jurkowie o godz. 11.00,

w Tymowej o godz. 14.00,

w Tworkowej o godz. 11.00.

Pomyślmy o naszych zmarłych. Miejmy chwile na zadumę.



\*\*\*

Muzeum Okręgowe w Tarnowie oraz MOK przygotowali na 15 listopada program edukacyjny:

**ARCHEOLOGIA W GMINIE CZCHÓW.**

Program połączony jest z wystawą archeologiczną prezentującą pradzieje regionu.

\*\*\*

Przy Miejskim Ośrodku Kultury w Czchowie odbywają się w dalszym ciągu muzyczne projekcje (Queen, AC/DC) oraz filmowe (Władca Pierścieni). Spotkania odbywają się co drugie czwartek o godz. 16.00 w piwnicach czchowskich.

\*\*\*

Miejski Ośrodek Kultury prowadzi Kółko plastyczne dla dzieci. Zajęcia odbywają się w każdy piątek o godz. 14.30.

\*\*\*

„DeFormacja” powstała zaledwie kilkanaście miesięcy temu, w lipcu 2003 r. Mimo to członkowie grupy odnieśli swój pierwszy poważny sukces – zakwalifikowali się do jubileuszowego Festiwalu Piosenki Studenckiej w Krakowie. Gratulujemy.

## **SPRZEDAM LAS 1,24 ha**

położony w Wytrzysszcze (Potoki)  
z drewnem budowlanym (dąb, sosna)  
oraz opałowym.

**Kontakt:**  
tel. 0603 593 837  
012 276 13 71

# PARKIET

KRZYSZTOF NOWICKI

Brzesko, ul. Głowackiego 49 C

tel. 0-501 285 627

## SKLEP

- KLEJE
- LAKIERY „BONA”
- MEBLE KUCHENNE NA WYMIAR
- SZAFY WNĘKOWE
- PANELE PODŁOGOWE
- PANELE ŚCIENNE

## FIRMA USŁUGOWA

ZAKRES USŁUG:

- UKŁADANIE I CYKLINOWANIE PARKIETU
- MONTAŻ PANELI PODŁOGOWYCH I ŚCIENNYCH
- FLIZOWANIE
- KOMPLEKSOWE REMONTY

czynne 10.00 – 16.30

sobota 10.00 – 13.00

TANIO SPRZEDAM kiosk na działalność  
handlową JURKÓW-CENTRUM  
/MOŻLIWOŚĆ PRZENIESIENIA/  
tel. 68-42-159, kom. 600 921 008

## pracownia reklamy

reklama na samochodach  
witryny sklepowe  
szyldy, tablice, plandeki

☎ 68 42 550, 0 605 820 205

Jurków 53 b, Czchów (siedziba FUH RABEK)

STAND MAR s.c.



## OKNA

Na każdy wymiar

PCV oraz Aluminium  
SKLEP CZYNNY 7:30 - 15:30

Jurków - naprzeciw CPN

Telefon: 68-42-027 kom: 0691 932091

- \* Drzwi
- \* Parapety
- \* Terakota
- \* Flizy
- \* Panele podłogowe
- \* Boazeria ścienna MDF, PCV



Wyłączny partner firmy

SPRZEDAŻ  
NA RATY

PROMOCJE  
RABATY

Dostarczamy na miejsce gratis

## ZAKŁAD KRAWIECKI „BEA”

Czchów - Rynek

tel. 14 663 63 69

zaprasza i proponuje

- szycie ubrań na miarę
- szycie firan, zasłon, dekoracji sypialni, kuchni, salonów i łazienek

PROJEKTOWANIE, POMIAR I INSTALACJA  
U KLIENTA

Czynne: Wtorek - Piątek 8.00-12.00 14.00-17.00

Sobota 9.00-12.00

# RABEK

Zbigniew Rabiasz

**Okazja !  
Najtańszy węgiel!**

Oferujemy:

- węgiel, koks, miał
- materiały budowlane
- pokrycia dachowe
- stal
- materiały rolnicze
- beton towarowy  
z dostawą na miejsce

Firma prowadzi sprzedaż ratalną

## Restauracja „PODZAMCZE” w Melsztynie



Wincenty Grzesicki

tel. (0-14) 6659414

Malowniczo usytuowana nad Dunajcem  
przy głównej trasie Jurków Tarnów  
Eleganckie, kameralne wnętrza, zacieniony taras.

WYŚMIENITA KUCHNIA STAROPOLSKA  
MIĘŁA, PROFESJONALNA OBSŁUGA  
OSOBISTY NADZÓR SZEFA  
NOWO OTWARTY GRILL



Organizujemy wesela, bankiety, imprezy okolicznościowe  
Restauracja czynna w godzinach  
poniedziałek sobota 8.00-21.00  
niedziela - 9.00-21.00

**ZAPRASZAMY**

## ZAKŁAD INSTALACJI SANITARNYCH I C.O. MONTAŻ I SERWIS



CZYNNY OD 7.00 DO 17.00

LESZEK SZOT

Jurków 270, 32-860 Czchów, tel. (014) 68 42 203  
(014) 68 42 410

OFERUJE:

- kotły do C.O. : gazowe i węglowe,
- podgrzewacze do wody,
- grzejniki do C.O. firmy RADSON,
- grzejniki łazienkowe
- naczynia przeponowe do wody i do C.O.,
- rury i kształtki stalowe, miedziane, PP i PE,
- materiały do ogrzewań podłogowych,
- materiały do kanalizacji,
- kolektory słoneczne.

 **Vaillant**

AUTORYZOWANY  
SERWIS  
SPRZEDAŻ



**KORZYSTNE WARUNKI ZAKUPU !  
ZAPRASZAMY!**

## ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH USŁUGI KOMPLEKSOWE CZYNNY CAŁĄ DOBĘ

KRZYSZTOF OLCHAWA

JURKÓW 26; TEL. /014/ 68 423 95  
TEL. KOM. 0 603 680 051

oferta obejmuje:

- \* TRUMNY W RÓŻNYCH WZORACH  
- CENY PRODUCENTA
- \* WIEŃCE I WIAZANKI
- \* PRZEWÓZ NA TERENIE KRAJU
- \* NEKROLOGI - DLA KLIENTÓW GRATIS
- \* TABLICZKI, KRZYŻE, ZNICZE  
- PO CENACH PRODUCENTA
- \* ŻAŁOBNICY, KONDUKTY
- \* CHŁODNIE DO PRZECHOWYWANIA ZWŁOK

Dysponujemy karawami: Polonez „Bella” i Mitsubishi.  
Trumny - wieńce dostarczamy do klienta.  
Przewóz zwłok ze szpitala gratis !

**DLA KORZYSTAJĄCYCH Z CAŁOŚCI USŁUG  
TABLICZKA GRATIS**

**Pełna obsługa: trumna - karawan  
- kondukt z obsługą JUŻ OD 900 zł**



# KRZYŻÓWKI KRYSIANA

**KRZYŻÓWKA.** Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane od 1 do 14, utworzą rozwiązanie.

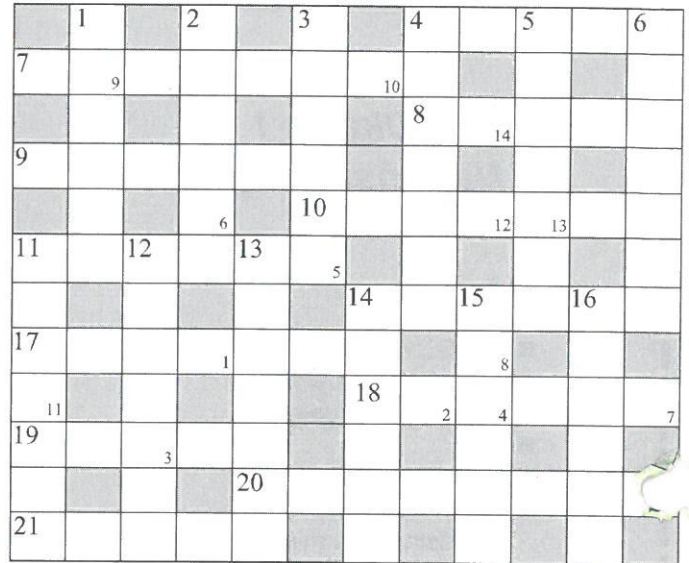
**Poziomo:**

- 4. tłuszcz do smarowania chleba
- 7. odbywana u mistrza
- 8. materiał typu teksas
- 9. wypoczynek pod gruszą
- 10. utrzymuje statek w miejscu
- 11. kształt torpedy, rakiety
- 14. omasta
- 17. ułożenie czegoś w pewnym nieładzie
- 18. gatunek, odmiana
- 19. krzywa lub prosta
- 20. Kownacka, aktorka
- 21. Buzek, aktorka

**Pionowo:**

- 1. potoczne określenie narkotyków
- 2. ósmy stopień w skali muzycznej
- 3. możliwość niepowodzenia
- 4. mienie, dobytek
- 5. przystań wodna
- 6. napój o smaku migdałowym podobny do oranżady
- 11. model Toyoty
- 12. przyrumieniony kawałek bułki lub chleba
- 13. cecha osoby odpowiedzialnej
- 14. uboczny produkt młynarski
- 15. ptak o rdzawych piórkach, raszka
- 16. broń Wołodyjowskiego

Kr

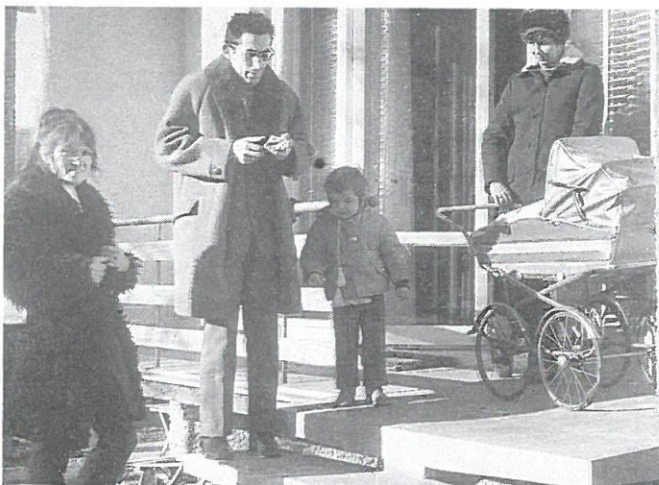


1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----

**W odpowiedzi na ogłoszony przez Redakcję konkurs na najciekawsze zdjęcie z wakacji nadesłano kilkanaście zdjęć. W kolejnych numerach postaramy się je zaprezentować.**

Red.

## CIEKAWOSTKI



*Rodzina p. Pokornych  
– z prywatnych zbiorów p. Katarzyny Potockiej z Krakowa.  
(w nawiązaniu do artykułu z poprzedniego numeru)*



*Zdjęcie tymowskiego rolnika  
– z archiwum Filii Publicznej Biblioteki w Tymowej.*

**PIĘKNA POSESJA ZIEMI CZCHOWSKIEJ 2004**



**Andrzej Wojakiewicz z Czchowa  
(certyfikat)**



**Wacław Wrona z Tymowej  
(certyfikat)**



**Rafał Kotas z Czchowa-Trawniki  
(certyfikat)**



**Teofil Kornaś z Tworkowej**



**Magdalena Michalczyk z Jurkowa**



**Państwo Świder z Czchowa-Zapory**



**Janina Czuja z Czchowa-Trawniki**



**Wiesława Horzymek z Czchowa**



tel. (0-14) 6659414



## Restauracja „PODZAMCZE” w Melsztynie

Wincenty Grzesicki



### ZAPRASZAMY

PON - SOB 8.00-21.00

NIEDZIELA - 9.00-21.00



32-863 Tymowa 367, tel. (014) 68 60 520, tel./fax (014) 68 60 440

Biurowisko: 33-100 Tarnów, ul. Tuchowska 80  
tel. (014) 626 88 26

### PRODUCENT STOLARKI PCV I ALUMINIUM

W CENIE USŁUGI WYKONANIE POMIARÓW,  
PROJEKTÓW ORAZ TRANSPORT DO KLIENTA



### BANK SPÓŁDZIELCZY RZEMIOSŁA W KRAKOWIE O/ CZCHÓW

r-k 85891032 BPS O/Kraków  
tel./fax 0 14 66 36 109, 66 36 066, 66 36 017

Oddział czchowski BSR to nowoczesna placówka finansowa oferująca kredyty na utworzenie lub urządzenie gospodarstwa rolnego, obsługę finansową, lokaty terminowe, kredyty na działalność gospodarczą, prowadzenie rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych.



### RESTAURACJA Magdalena Kupiec

## GRODZKA

32-860 CZCHÓW, Rynek 13  
tel. (0-14) 684 30 24 kom. 601 377 678



IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE \* WESELA \* PRZYJĘCIA



Dealer  
Nadwiślańskiego Węgla S.A.



Firma Usługowo - Handlowa  
„RABEK” w Jurkowie

tel. 014 6860540 - biuro  
tel. (014) 6843400 - dział sprzedaży

fax (014) 6843441 www.republika.pl/rabek e-mail: rabek1@poczta.onet.pl

#### PRZEDSTAWICIEL:

Cementownia NOWINY  
ZCW GÓRAŹDZE - wapno  
LEIER TZCB Wola Rzędzińska  
PREFABET St. Wola - bloczki PGS  
AUSTROTHERM - styropian  
NORGIPS Opole - płyta GK  
ROCKWOOL - wełna mineralna

Jurków - tel. (0-14) 68 43 400  
Tarnów - tel. (0-14) 62 76 216  
Brzesko - tel. 0605 606 047  
Bochnia - tel. (0-14) 61 12 982  
Dębno - tel. (0-14) 66 50 102  
Tuchów - tel. (0-14) 65 24 747  
Gnojnik - tel. (0-14) 68 49 240  
Tymowa - tel. (0-14) 68 60 560  
Lipnica Mur. - tel. (0-14) 68 52 424  
Gwoździec - tel. (0-14) 66 59 445

OPTIROC Gniew - keramzyt  
BRUK-BET Tarnów  
IBF Bolesławiec - dach. betonowa  
IZOPOL - pokrycia dachowe  
FLORIAN Podkarpacie - blachy  
FAKRO Nowy Sącz  
SIATKOPOL - siatki ocynk., powł.

